Nr 241. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sroda 21 Listopada 1923.

Rok XLII.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . 300.000 mkp.
Z odnoszeniem . 330.000 „
przesyłką poczt 330.000 „
Za granicą . . 600.000 „
Cena numeru 20.000 marek polskich
Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10.
Telefon 41. Międzymiast. 1572.
Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3.
Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy:
Zwykłe . . . . . . 4.000 mkp.
Nekrologi . . . . . 6.000 „
Nadesłane . . . . . 9.000 „
Po kronice . . . . 12.000 „
Na I-szej stronie 16.000 „
Drobne od słowa. 2.000 „
(najmniej 10 słów)
Układ tabelaryczny 50% drożej.
Zamiejscowe . . . 50% „
Załączniki wedle umowy.
Nr czeku P. K. O. 140.956.

Hurtowna sprzedaż DYWANÓW PERSKICH Piękny wybór we wszystkich rozmiarach
I. Blühbaum, Kraków, ul. Dietlowska 81. Telefon 2083.

CUKIER
kostka i kryszta.
dostarczamy ze wszystkich cukrowni
z natychmiastowem załadowaniem
do wszystkich stacyj kolejowych w Polsce
po cenach najniższych
za zaliczeniem, inkasując należności przez banki prowincjonalne.
Zamówienia zamiejscowe przyjmujemy tylko na pełne ładunki wagonowe.
DOM HANDLOWY
ADOLF ŚWIECA
Warszawa, Zielna 16.
Adres telegr.: „Swiecado Warszawa"
Telefony: 26-36, 82-11, 29-73.
2508 1 2

Zwiastuny przesilenia

(Kor. „N. Reformy").

Warszawa, 18 listopada.

„Coś straszy" w naszym parlamencie przy ul. Wiejskiej. „Es spuckt". Spirytyści warszawscy utrzymują, że późną nocą, gdy posłowie już dostatecznie się zwymyślają i gdy opustoszeją sale sejmowe, przesuwa się po ich posadzkach... biała dama, nieuchronna zapowiedź ciężkiego przesilenia.

To nadciągające przesilenie odczuwają wszyscy: zarówno kluby prawicy, których prasa pokrywa krytyczną sytuację buńczucznemi artykułami, jak P. S. L. Piast, coraz ostrożniej stąpający po usuwającym mu się z pod nóg gruncie politycznym. W tym klubie ludowym, do niedawna, dopóki nie wszedł do spółki z Chjeną, imponującym zwartością, trzeszczą wiązadła. Niedość było secesji Dąbskiego i tow., nie dość skojarzenia się tych secesjonistów z Wyzwoleniem, — wśród pozostałych członków Piasta coraz silniej odzywają się głosy opozycji przeciw obecnemu kursowi politycznemu większości rządowej i przeciw rządowi samemu. Posłowie Bryl i Pluta coraz natarczywiej atają premjera i wytykają mu sojusz z endecją, jako podkopujący cały autorytet tego stronnictwa na zewnątrz.

Premjer Witos zbyt bystrym jest politykiem, aby nie widział, do czego doprowadził go pakt lanckoroński. Zasadniczy jego i jego stronnictwa postulat: realizacja rformy rolnej, wisi nadal w powietrzu. Bez reformy rolnej, bez przymusowej parcelacji latyfundjów, P. S. L. nie może pokazać się wśród chłopów. Tylko spełnienie tego postulatu mogło wobec małorolnych i bezrolnych chłopów okupić niefortunny pakt Piasta z panami z prawicy. Tej zdobyczy p. Witos nie osiągnął, a ugruntował wszechwładzę stronnictw o wręcz przeciwnych tendencjach politycznych. Sytuacja wszechwładnego przywódcy P. S. L. Piasta i firmanta rządu, tracącego z każdym dniem zaufanie szerokich mas ludowych, jest więc rozpaczliwą. Dość powiedzieć, że sam już stawia na kartę swoją osobę, zapowiadając, że usunie się, gdyby miał być przeszkodą przy konstrukcji koalicyjnego gabinetu.

Gabinet bowiem p. Witosa trzyma się dotąd jedynie dzięki temu, że na razie lewica nie chce go obalać. Ona wyczekuje, aż większość zdyskredytuje się do reszty. Tajemnicą jest poliszynela, że przy decydujących głosowaniach, których wynik mógłby obalić gabinet, część posłów z lewicy usuwa się od głosowania. — Dzięki tej absencji tylko rząd zwycięża tak marną większością, jak przy ostatniem głosowaniu nad wnioskiem P. P. S. odrzucającym deklarację min. Kiernika w sprawie krwawych zaburzeń w Krakowie i wzywającym rząd do ustąpienia. Jeżeli się zważy, że szło tutaj o sprawę tak zasadniczej natury, jak udzielenie rządowi nagany za te wypadki, o postawienie go poprostu w stan oskarżenia i wysnucie stąd w dalszej konsekwencji jego ustąpienia, to 19 głosów, do których wliczyć także należy głosy ministrów, — okazać się musi bardzo chwiejną tego zwycięstwa rządowego podstawą. Było to odroczeniem kryzysu z dziś na jutro.

Ze splotu zaburzeń strajkowych rząd p. Witosa wychodzi nie wzmocniony, lecz przeciwnie, osłabiony. Uciekając się do represyj, ten rząd przecenił swoje siły. Skończyło się przecież na tem, że represje musiał cofnąć, a maszynistom kolejowym przyznał znaczne dodatki. Gdyby je był dał w porę, byłoby się obeszło bez represyj i krwawych, nieszczęśliwych zaburzeń. To też już deklaracja ministra Kiernika była odbiciem słabego rządu. Minister tłomaczył właściwie genezę wypadków, starał się uchylić winę od rządu. Nie była ta mowa obstawianiem przy zasadach rządu, czującego swoją siłę i autorytet zwycięstwa. W dalszej dyskusji sejmowej nie zabierał też już minister Kirenik głosu; widocznie zadowolił się tem, że z tych opałów rząd wyszedł z życiem.

Atoli nie liczba głosów, którą obecny rząd ratuje swoją egzystencję „od wypadku do wypadku" jest objawem jego słabości. Najgorszym dla niego jest prognostykiem, że traci on zaufanie ludności, rzuconej na łup szalejącej drożyzny i płynącej stąd nędzy najszerszych klas pracującej ludności. Gdyby się ten rząd mógł powołać nie już na wyniki, ale na pewne dane rokujące przeprowadzenie sanacji finansów państwa, gdyby na terenie ekonomicznym ukazały się bogdaj słabe tej sanacji przebłyski, zapowiadające lepsze jutro, mógłby śmielej stanąć wobec opinji publicznej. Ale tych przebłysków niema. Przeciwnie: minister skarbu opowiada o pożyczkach zagranicznych, a marka spada; minister wnosi budżet bez deficytu, marka spada dalej; minister przyrzeka bliskie otwarcie banku emisyjnego, bo już rzekomo ma zapewnione kapitały, a marka stacza się coraz dalej po równi pochyłej; zaczyna funkcjonować Rada finansowa — dolar przekracza zgórą 2 miljony marek. Wytwarza się stan beznadziejności, gorszy stokroć dla rządu od liczebnych wyników głosowania w Sejmie, a katastrofalny dla państwa. Tego stanu nie pokryją najhałaśliwsze wyprawy endeckie na socjalistów i na Kraków. Ostatecznie opinja publiczna potępiła i potępia bratobójcze walki, ale nie wynika z tego, aby równocześnie mogła nie odczuwać gniotącej wszystkich katastrofy finansowej.

To też skarb państwa jest najczulszą stroną obecnego rządu. Polityka ekonomiczna ministra Kucharskiego wywołuje ostre starcia w klubie Piasta, gdzie wprost mówi się o dymisji tego ministra i uderza się na cały gabinet, przyczem stawia się już otwarcie kwestję pozostania nadal tego klubu w obecnej większości. Chadecja czyni właściwie tosamo. Odczuwają te nastroje większe kluby Chjeny. Liczono jeszcze na Radę finansową, że z jej łona wyjdzie jakiś realny projekt sanacji. Atoli Radę finansową skonstruowano wedle klucza partyjnego, zamiast wedle klucza fachowości powołanych członków, których znaleźć można było także poza Sejmem. Ale i w tej Radzie finansowej, jaką ona jest, p. minister Kucharski wywołał rozczarowanie. Na posiedzenia jej przychodził bez konkretnego planu. Wobec zachwiania jego różowych nadziei, przywiązywanych do poprzednich zapowiedzi, nie umie on zająć żadnego stanowiska. Widocznie jest już zupełnie zdezorjentowany. Zrozpaczeni „radcy finansowi" mają, każdy z osobna, wypracować plan finansowy, które złożyć się dopiero mają na jednę całość. Jakąż wtedy będzie rola ministra skarbu?

Tę najsłabszą stronę swojego gabinetu czują wszystkie stronnictwa większości i gotowe są, dla uratowania gabinetu, poświęcić głowę ministra Kucharskiego. Trudność polega jednak na tem, ż nikt nie kwapi się do objęcia po nim spadku.

Deską ratunku dla rządu i jego większości miał być p. Dmowski. Poświęcono dla niego p. Seydę. Atoli już pierwsze wystąpienia tego ministra w komisji dla spraw zagranicznych rozwiały jego urok. Jego podstawowe warunki polityki zagranicznej były w pierwszej części wywalaniem otwartych drzwi, w drugiej przyznawaniem się do niepowodzeń w akcji dotychczasowej. P. minister Dmowski obchodził się z wielką kurtoazją ze swoim poprzednikiem. On też był bogdaj jedynym w komisji dla spraw zagranicznych, który z ekspose p. Dmowskiego był zadowolonym. Widocznie jednak komisja wyniosła z ekspose p. Dmowskiego odmienne wrażenie, skoro zachęcała go, aby w Sejmie swój program przedstawił. Na razie zaś wszyscy zadają sobie pytanie: jeżeli polityka p. Dmowskiego ma być dalszym ciągiem kursu p. Seydy, to pocóż było usuwać p. Seydę?

Sejm jeszcze ekscytować się będzie wnioskiem o wydanie posłów socjalistycznych sądom karnym z powodu wypadków strajkowych, będzie mógł także zabawić się paru bieżącemi sprawami, ale nadal wisieć nad nim będzie na włosku miecz Damoklesa w formie sanacji finansów i uchylenia złowrogich następstw dewaluacji marki, podcinającej wszystkie żywotne interesa Polski. A ten miecz każdej chwili spaść może na głowy większości sejmowej siłą całej swojej ciężkości. Co wtedy?...

I. m.

Przed jutrzejszem posiedzeniem Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 listopada.

[illegible] punkt porządku dziennego jutrzejszego posiedzenia Sejmu **zawiera ustne sprawozdanie komisji nietykalności poselskiej, dotyczące wniosku o wydanie socjalistycznych posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka** w związku z zajściami krakowskiemi. Sprawa ta weszła tak szybko pod obrady z powodu przyjęcia odpowiedniego wniosku ks. Lutosławskiego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu, tymczasowy przewodniczący komisji dla nietykalności poselskiej, **pos. Liebermann, zwołał posiedzenie tej komisji na jutro przed południem. Jest rzeczą wątpliwą, czy komisja zdąży ukończyć obrady nad tą sprawą** i przygotować sprawozdanie na posiedzenie Sejmu. Wedle regulaminu jednak **istnieje możliwość przeprowadzenia obrad nad tą sprawą na plenum bez sprawozdania komisji.**

Jak się dowiadujemy, **ewentualne wydanie wymienionych trzech posłów byłoby hasłem do przejścia lewicy do bezwzględnej opozycji. W tym wypadku lewica nie cofnęłaby się przed żadnym środkiem.** 10 punkt porządku dziennego jutrzejszego posiedzenia **może zapoczątkować wobec tego nową erę w naszych stosunkach parlamentarnych,** gdyż lewica, uważając postępowanie większości rządowej **za prowokacyjne,** przez to że nie uznała ona nagłości wniosku pos. Moraczewskiego w sprawie zajść w Borysławiu, **nie zgodziłaby się nigdy na współpracę z którem kolwiek bądź stronnictwem, wchodzącem w skład obecnej większości.** W ten sposób stronnictwa rządowe spaliłyby za sobą mosty **i mowy by już nie mogło być o jakiejkolwiek koalicji,** o której umiarkowane stronnictwa myślą i **w tym kierunku lansują obecnie różne wiadomości.**

Obecna większość bowiem nie jest całkiem zcementowana. Wczoraj np. Chadecja skończyła obrady i uchwaliła szereg rezolucyj, **z których dwie wymierzone są ostro przeciw polityce skarbowej ministra Kucharskiego.** Minister Kucharski jest bowiem solą w oku tego stronnictwa; z jego zarządzeń niezadowolona jest również część **Piastowców. Dlatego też coraz częściej z obu tych klubów dają się słyszeć głosy, że sytuacja jest tak groźna, iż należy stworzyć jak najszerszą koalicję rządową, aby kraj doprowadzić do równowagi nietylko budżetowej lecz i politycznej.** Nie przypuszczamy jednak, aby wnioski w rodzaju tych, o których wyżej mowa, mogły się przyczynić do złagodzenia antagonizmów i utworzenia zalecanej przez te stronnictwa koalicji.

Jutrzejsze posiedzenie Sejmu może być bardzo burzliwe **o ile w ostatnim momencie nie zajdą okoliczności, któreby zneutralizowały nagromadzoną elektryczność i nie doprowadziły do wybuchu.**

O WYDANIE POSŁÓW Z P. P. S.

Jak wiadomo, Sejm uchwalił na ostatniem posiedzeniu, aby na następnem posiedzeniu postawiono na porządku dziennym sprawozdanie komisji regulaminowej o wydaniu sądom posłów Marka, Bobrowskiego i Stańczyka, oskarżonym przez prokuraturę krakowską o udział w wypadkach 6 bm. Sprawa ta postawiona została na porządku dziennym wtorkowego posiedzenia komisji regulaminowej, której przewodniczącym jest pos. Libermann (P. P. S.).

Wedle informacyj „Kurjera Polskiego" klub P. P. S. zamierza bezwzględnie **przeciwstawić się** żądaniu prokuratora, opierając się na dotychczasowych precedensach w analogicznych sprawach. Będzie on poparty przez inne frakcje opozycyjne. W razie przychylenia się komisji nietykalności poselskiej do wniosku prokuratora, poseł Libermann, na znak protestu przeciwko stosowaniu przez komisję podwójnej miary, złoży przewodnictwo tej komisji. Wogóle sprawa ta może **bardzo zaognić sytuację w Sejmie** i spowoduje zaostrzenie opozycji.

CH. D. PRZECIW RZĄDOWI.

Z Warszawy donoszą 18 bm.: Wczoraj rozpoczęły się w gmachu Sejmu obrady rady naczelnej Chrześcijańskiej Demokracji. Przewodniczył p. Poszwiński z Poznańskiego. Sytuację polityczno-parlamentarną referował prezes sejmowego klubu Ch. D., pos. Chaciński, sytuację zaś gospodarczą i finansową p. wicepremjer Korfanty oraz senator ks. Adamski. Ostatni z nich zapoznał zebranych z zakresem prac i zadań rady finansowej.

P. wicepremjer K o r f a n t y ocenił w referacie swoim działalność i program p. Kucharskiego **nader krytycznie.** Mówiąc o sanacji skarbu i banku emisyjnym, p. Korfanty stwierdził, że potrzebny tu jest fundusz gwarancyjny, który powstać może z ofiarności społeczeństwa. Ciężary powinni ponosić wszyscy, trzeba mieć tylko odwagę nakładać je i nie uciekać od tej przykrej misji drogą zagranicznych pożyczek.

W dyskusji, jaka się wywiązała nad temi przemówieniami, dało się zauważyć **duże rozgoryczenie z powodu obecnego stanu rzeczy.** Robotnicy, zorganizowani w Ch. D. domagają się od rządu spełnienia całego szeregu postulatów, a przedewszystkiem **istotnej walki z drożyzną.** Rząd zaś nic ze swej strony nie robi, aby żądaniom tym uczynić zadość. Polityka ta daje w konsekwencji **tylko rozczarowanie chrześcijańskich rzesz robotniczych** do obecnego rządu; masy przechodzą do szeregów N. P. R. i P. P. S. **a nawet do komunistów.**

Mowcy podnieśli następnie, że w tej sytuacji **dalsze popieranie rządu należy uzależnić od spełnienia żądań robotniczych.** W przeciwnym razie trzeba będzie szukać innych dróg.

Oświadczenie Poincarego

Paryż, 18 listopada. (PAT). W przemówieniu na uroczystości odsłonięcia pomnika poległych w Neuilly premjer Poincare oświadczył, że Francja oddałaby ogromne usługi w sprawie wszechświatowego odrodzenia, **gdyby nie była zmuszona do naprawy szkód, przez nią poniesionych.** Odpierając niesłuszne zarzuty, premjer stwierdza, że jeżeli Francja domaga się jasnego i ścisłego przestrzegania traktatów, to dlatego, że bezwarunkowo poszanowanie przyjętych zobowiązań było dla niej podstawową zasadą lojalności oraz dlatego, że całość układów i traktatów w Wersalu, St. Germaine, Trianon i Neuill, tworzą rzeczywiście budowlę, jedyną w swoim rodzaju, w której wszystkie części się trzymają i która się nie zachwieje, dopóki nie zostanie wstrząśnięta którąś z tych części.

Wszędzie — mówił Poincare — będziemy bronić naszych praw i **praw naszych sojuszników, Włoch, Czechosłowacji, Polski, Rumunji i Jugosławji.** Wchodzi tu w grę równowaga całego świata, staramy się być jej strażnikami. Magnaci zagłębia Ruhry usiłowali zrzucić na robotników ciężary okupacji. Chociaż komisja odszkodowawcza rozporządza środkami, przy pomocy których możnaby ocenić zdolność płatniczą Niemiec, jednakże ze względu na sojuszników, których szczerze pragniemy mieć dla siebie zgodnych, zdecydowaliśmy się zwołać komitet rzeczoznawców, zachowując pewne zastrzeżenia. Proponowaliśmy przeprowadzenie badań **celem wyszukania niemieckich aktywów oraz bogactw i dewiz, które zostały przemycone zagranicę.** Projekt nasz wydał się zbyt ograniczony w czasie. Wątpię jednak, czy nie został on uznany za zbyt obszerny w przestrzeni. Obecnie jedynie właściwą metodą jest zas[illegible] procedury traktatu. Potrafimy nakłonić [illegible] ców do uregulowania naszych należytości i nie wątpimy, że uda się nam przekonać o naszej słuszności naszych przyjaciół. Metoda przez nas obrana jest dobra, a świadczą o tem fakta. Posuwamy się drogą pokoju, bez trwogi i słabości, lecz musimy pamiętać o naszem bezpieczeństwie. Oddawna już Niemcy posługując się wygodnymi dla siebie wywrotami, paraliżują działalność międzynarodowej komisji kontrolnej i usiłują tworzyć **podstawy niedozwolonych formacyj wojskowych,** zezwalając jednocześnie na powrót do kraju niemieckiego następcy tronu, zapisanego na liście przestępców wojennych. Wszystko to są wyzwania przeciw sojusznikom,

Z krakowskich wystaw sztuki

Bronisława Rychter-Janowska. — Sylwerjusz Saski. — Wystawa jesienna w Tow. sztuk pięknych. — Salon sztuki K. Wojciechowskiego.

Przybyła miastu naszemu nowa, dobrze się zapowiadająca instytucja artystyczna współdzielcza, finansowana przez Polski Bank handlowy, która nie bez rozgłosu wkracza na tutejszy rynek malarski. Wystawa stow. „Akropolis" otwarta przed dwoma tygodniami w pięknym lokalu przy ulicy Florjańskiej, zajęła od razu dominujące stanowisko wśród krakowskich wystaw sztuki, przynosząc wielką rozmaitość obrazów, nazwiska pierwszorzędne w sztuce obok grupy młodych, dobijających się uznania i imienia.

Przyjętym zwyczajem dominuje tym razem na wystawie popularne nazwisko malarki pejzażystki Bronisławy R y c h e r-J a n o w s k i e j której reprezentacyjna wystawa przynosi kilkadziesiat obrazów — owoc pracy artystki z ostatnich dwóch lat. Na ten bogaty plon złożyły się najróżnorodniejsze motywy malarskie — wyraz przeżyć artystki, która ustaliła już w sztuce całkowicie swoją fizjognomję malarską i znalazła dziedziny, które opanowała niemal wyłącznie. Mamy tu cykl dworków starapolskich, malowanych zawsze z wdziękiem swojszczyzny, nadającym specjalny urok tym obrazkom, dalej długi szereg krajobrazów włoskich, studjowanych podczas zeszłorocznej wycieczki do słonecznej Italji, wreszcie kilkanaście bardzo pięknych wnętrz, odtwarzanych z prawdziwą maestrją w operowaniu efektami światła i koloru, zawsze świetnych w rysunku, zawsze pociągających urokiem swojszczyzny. Rzucona tu i ówdzie na tło wnętrza postać kobieca, lub postać staruszki, wprowadza nie tylko ożywienie zimnego tła, ale wnosi do obrazu czynnik figuralny. P. Janowska operuje zdumiewająco ciepłemi i zimnemi tonami i w ich zestawieniu znajduje klucz do kapitalnego rozwiązywania pewnych problemów malarskich. Widać to przedewszystkiem w dużym obrazie, przedstawiającym port w Syrakuzie o zmierzchu, oraz wieczornym pejzażu, trzymanym w ciemnej tonacji. Dwa te obrazy, na szerszą skalę zakreślone, dają świadectwo dojrzałego, skrystalizowanego talentu, który w sferze swoich umiłowanych tematów zdobywa się na pierwszorzędne walory pędzla. Wśród widoków włoskich jest kilka ujmujących wdziękiem rysunkowym i takiem opanowaniem techniki, jakie spotkać można u najwybitniejszych mistrzów pędzla (Wodotrysk w Tivoli).

Dziedzinę prac aplikacyjnych p. Rychter-Janowskiej reprezentują dwa dzieła: „Dworek szlachecki w oświetleniu słonecznem" i „Pawie" obydwa stworzone własną artystki metodą — obydwa uderzające wdziękiem i świeżością kolorów, prawdziwe w swoim rodzaju dzieła sztuki, ujawniające wpływ tej samej ręki, która tak sprawnie włada pędzlem. Nie tylko u nas w kraju, ale i zagranicą indywidualizm malarski p. Rychter-Janowskiej ubiegać się może o należny sukces i uznanie.

W dalszych salach „Akropolisu" zajęło ściany dostojne grono malarzy o ustalonej marce artystycznej. A więc na czele tego korowodu kroczy Jacek M a l c z e w s k i z dwoma portretami, pociągającemi zdaleka oko miłośnika sztuki. Jeden z nich jest podobizną kobiety, traktowaną z właściwem Malczewskiemu mistrzostwem rysunku i kolorytu, drugi jest autoportretem artysty w ekscentrycznym stroju, w czapce dziwnego kształtu i koloru. Portret jest w każdym szczególe arcydziełem pędzla, wykazującem wszystkie własności potężnego indywidualizmu Malczewskiego.

Wojciecha K o s s a k a „Berezyna", fragment ze znanej panoramy, pełen sentymentu i uspokojenia, zatrzymuje oko jako obraz par excellence batalistyczny, wskrzeszający jedną z najtragiczniejszych chwil moskiewskiej wyprawy Napoleona. St. D ę b i c k i e g o „Hucuł siejący len", jest jednym z najciekawszych w rysunku i ujęciu, znamionując w każdym szczególe rękę wytrawnego majstra: A x e n t o w i c z daje studjum starego Hucuła, „Rusinkę ze świecą", „Święto Jordanu" (jedna z najlepiej udanych kopij tego wielokrotnie powtarzanego obrazu), oraz portret ks. Pajączkowskiego, znany z poprzedniej wystawy „Związku artystów plastyków". Głośny akwaforcista paryski R u b c z a k, reprezentowany jest dwoma kolorystycznemi pejzażami z motywów francuskich oraz cyklem akwafort, w których osiągnął wysoki stopień mistrzostwa. Cykl bardzo subtelnych studjów kwiatowych A. K a r p i ń s k i e g o, doskonały fragment „Zmarzłego stawu". St. G a l k a, kilka barwnych krajobrazów U z i e m b ł y, kilka dawniejszych pejzażów F a ł a t a i W y c z ó ł k o w s k i e g o, soczyste w kolorze świetne w rysunku kwiaty G r o t t a i St. F i l i p k i e w i c z a dopełniają wysoce interesującego plonu wystawy, która łącząc cele artystyczne z utylitarnemi, spełniać może doskonale rolę łącznika i pośrednika między światem malującym i kupującym.

Jesienna wystawa w Tow. sztuk pięknych przynosi tym razem plon więcej niż kiedykolwiek urozmaicony. Na pierwszym planie zwraca uwagę pośmiertna wystawa Antoniego G r a m a t y k i, znanego i cenionego twórcy „Długosza", malarza historycznego z epoki Lofflera, Łuszczkiewicza i Matejki, który swego czasu na gruncie Krakowa żywą rozwijał działalność i szerokiem cieszył się uznaniem. Wystawa pośmiertna, urządzona w świetlicy, daje obraz tej twórczości, która sięgała do kilku dziedzin. Z zakresu historycznego mamy tu nieznane obrazy „Św. Wojciech", „Batory w szkole", „Humaniści". Z dziedziny rodzajowej wdzięczne, z sentymentem traktowane obrazki „Rozmowa w chacie góralskiej", „Spowiedź Robaka", dalej „Portret żony z córką", pejzaże: „Czerwony klasztor", „Wieś", „Katedra na Wawelu", liczne kwiaty i martwa natura, uderzająca ścisłością rysunkową i łagodnemi tonami kolorytu. Podeszły wiek artysty położył piętno na dziełach z ostatniego okresu, ale nie zatarł tych zalet i właściwości pędzla, które ustaliły ś. p. Gramatyce miejsce wśród malarzy wczorajszej doby.

Przedstawicielem starszej generacji malarzy, czujnie utrzymujących się na powierzchni czasów i prądów dzisiejszych, jest także jeden z najdzielniejszych Matejkowskiej szkoły przedstawicieli, pejzażysta Aleksander M r o c z k o w s k i, świetny odtwórca przyrody tatrzańskiej. J. W i n i a r z a „Chrystus wypędzający przekupniów ze świątyni" jest obrazem, w którym w metodzie malarskiej i rysunkowej odnaleźć można wpływy Maurycego Gottlieba. Leona K o w a l s k i e g o akwaforta „Ogrojec św. Barbary" jest pod względem rysunkowym dziełem niepospolitej miary.

Plonu wystawy dopełnia kilku młodszych, wstępujących dopiero w szranki malarskie, jak Rafał M a l c z e w s k i, syn Jacka, młody twórca o bujnym temperamencie i bardzo lotnej fantazji, hołdujący kierunkom modernistycznym, Stan. Ż u r a w s k i i Aleks. M o r a ń s k i, z których każdy z osobna reprezentuje indywidualizm, będący jeszcze w fazie krystalizacji.

S a l o n W o j c i e c h o w s k i e g o, licznie w godzinach wieczornych odwiedzany, wystawia, jak zawsze, szereg interesujących nowości, wyławianych z pracowni malarskich. Zainteresowanie skupia się w tej chwili na dużem płótnie W. T e t m a j e r a „Jawnogrzesznica", kompozycji rodzajowej z podkładem religijno-społecznym, malowanej szeroko i z temperamentem właściwym, twórcy „Bitwy racławickiej". Vl. H o f m a n a „Lirnik" i „Kobieta ze świnką" mają wszystkie cechy pędzla tego mistrza techniki rysunkowej, wysnuwających z duszy nieznużenie całe poematy o religijnym ewangelicznym charakterze. Przepyszne są studja pejzażowe J ó z e f c z y k a „Brzegi stawu" kapitalne kwiaty Filipkiewicza i Grotta. Jadwiga T e t m a j e r ó w n a w pejzażu bronowickim osiąga coraz wyższe napięcie pierwiastku artystycznego. Tad. C y b u l s k i stworzył swój odrębny świat i odrębny styl w ujmowaniu wrażeń malarskich, jak o tem świadczy „Odpust w Mogile", szkicowany niby to plamami, ale sprawiający z pewnej odległości wrażenie pierwszorzędnego dzieła sztuki. Wymienić jeszcze należy wyborne w rysunku i kolorze studjum roześmianej dziewczyny K l i m o w s k i e g o, studjum dziewczyny G e d l i c z k i, malowane metodą monachijską i cykl akwafort L. K o w a l s k i e g o, celujących subtelnością rysunkową i techniką, uwzględniającą najsubtelniejsze nuanse światłocienia.

W. Pr.

bezczelne pogwałcenie traktatu, są to zamachy przeciw pokojowi. Zastosowanie sankcji nasuwa się i my to uczynimy, jeżeli nie otrzymamy zadośćuczynienia. Postanowiliśmy nie ewakuować terenów okupowanych, dopóki wszelkie zobowiązania przyjęte w Wersalu przez Niemców nie zostaną całkowicie wykonane. W ten sposób będziemy należycie zabezpieczeni przeciw możliwości nowego najazdu.

Sanacja marki polskiej

I.

Kręgosłupem życia ekonomicznego każdego państwa jest jego waluta, jego pieniądz. Pieniądz jest czynnikiem, pobudzającym do pracy, do oszczędności, jest on „spiritus movens" wszystkiego i wszystkich. W ostatnich czasach ogólną uwagę pochłania sprawa sanacji skarbu, sprawa płacenia odpowiednio zwaloryzowanych podatków, sprawa ciągłego podwyższania wszelkiego rodzaju dochodowych źródeł państwa, jak cła, poczta, kolej, monopole itp. W związku z tem podnosi się w cenie, czyli drożeje wszystko w szalonem tempie. Wszystko przewalutowujemy, wszystko waloryzuje państwo i społeczeństwo. To jednak nie uzdrowi skarbu i warunków drożyźnianych, bo chwytamy wciąż padający cień, zamiast przedmiotu. Tym przedmiotem jest nasza waluta, nasza marka polska. Sanacja marki będzie świeżą krwią, wzmacniającą i uzdrawiającą cały organizm, a temsamem i skarb państwa, stanowiący oś tego organizmu.

Inflacja jest objawem chorobowym, ale leczenie choroby wymaga przedewszystkiem usunięcia przyczyn. Przyczyną tą jest brak własnego pieniądza, brak waluty. Naszą chorobę ekonomiczną możnaby nazwać: „o b c a w a l u t a". Dziś w każdym sklepie, przy każdej transakcji stało się prawie konwencjonalnem liczenie we frankach, dolarach, koronach czeskich itd. Zbadajmy tedy w głównych zarysach, dlaczego nasza marka przez nikogo nie jest uważana za pieniądz, dlaczego nie mamy polskiego pieniądza?

Pośrednikiem w obrocie towarów i miernikiem ich wartości, czyli ceną jest znak pieniężny, posiadający walor prawny, przez ustawę przyznany w granicach państwa bez względu, czy to jest metal czy też papier. Widzimy więc we Francji frank, w Anglji funt szterling, we Włoszech liry, w Austrji korony itd. W obrotach międzynarodowych ustalono jako pośrednika złoto, względnie papier, posiadający odpowiedni podkład złota, które nie daje się dobrowolnie mnożyć. Zwiększenie ilości złota dla celów monetarnych jest bardzo nieznaczne ze względu na ubytek części produkcji na biżuterje, cele techniczne i zastąpienie ubytku wskutek zniszczenia. W wewnętrznym obrocie krajowym możnaby się zupełnie obejść bez złota, o ile znakowi pieniężnemu odpowiada ekwiwalent rzeczowy, bo przecież nie o złoto się rozchodzi, tylko o rzecz, lub usługę.

W normalnych czasach w Austrji wydawał Bank austro-węgierski banknoty tylko na podstawie uzyskanego realnego pokrycia, czy to w kruszcu szlachetnym, czy też w dewizach, papierach wartościowych, czy też na podstawie weksli z interesu rzeczowego wynikłych, tak, że otrzymujący banknot wiedział, że pod banknotem tym kryje się realna wartość. W wewnętrznym zatem obrocie nikt nie troszczył się o to, czy to pieniądz papierowy czy złoty, każdy miał zaufanie, że to jest pieniądz i że odpowiada pewnej przez życie ekonomiczne ustalonej wartości towarów, czy też usług. I tu zachodził moment psychiczny w stosunku do pieniądza. Pieniądz sam w sobie, nie mogąc służyć do bezpośredniego zaspokajania potrzeb ludzkich, jest prawie bez wartości, a do jego zadania: pośrednictwa w obrocie, niezbędnym jest moment psychiczny, przywiązujący pewną wartość do tego znaku obiegowego.

Co do obrotów międzynarodowych wchodziła w grę gotówka obcego państwa, względnie obroty przeprowadzano dewizami, tj. wekslami, opiewającemi na obce waluty i w miarę bilansu handlowego czynnego lub biernego ustalał się kurs tych dewiz. Trzymanie obcych walut, a tem mniej przyjmowanie ich za miernik wartości artykułów krajowych, nikomu nawet na myśl nie przyszło przed wojną.

Zaczynając w odrodzonej ojczyźnie nasze życie ekonomiczne, popełnialiśmy cały szereg błędów, bawiąc się w niepraktykowane w innych państwach eksperymenta, których następstwa odczuwamy.

Przy unifikacji waluty rozmaitej w trzech dzielnicach Polski należało przyjąć za podstawową monetę najniższą i najbardziej zbliżoną do franka, tj. koronę a nie pieniądz, wraz z nazwą, najbardziej nam nienawistnego państwa, tj. „markę", co było może następstwem wkroczenia do Warszawy wojsk niemieckich, a nie austrjackich. Wprowadzenie korony i ustalenie jej relacji wedle stosunku przedwojennego, tj. marka niemiecka w Poznańskiem = 1 K. 20 hal., a 1 rubel = 2 K. 50 hal. w Królestwie byłoby ochroniło nas od bezcelowej operacji p. Grabskiego przy przemianie waluty.

Żadne z państw sukcesyjnych nie zdobyło się na pomysł tekstu banknotów co do oznaczenia ich przyszłej wartości przez Sejm. Odbierał on im z góry wartość i ośmieszał wobec zagranicy, a nadto był sprzeczny z faktycznym stanem rzeczy. Wszak markę dano jako równowartość 1 K. 43 hal., czyli ściśle określoną wartość na ówczesne warunki.

Emisyjny Bank austro-węgierski był prywatną uprzywilejowaną instytucją, o bardzo dobrej i sprawnej organizacji, niezależną od ministra skarbu. Przyciśnięty przez państwo podczas wojny, nie chcąc dopuścić do zwiększenia emisji banknotów, otworzył osobny dział „kasę pożyczkową", mającą w pierwszym rzędzie przyjmować w lombard pożyczki wojenne. I ten właśnie twór wojenny i na czas wojny obliczony, zagarnięty przez ministra skarbu, bez objęcia całości organizacyjnej banku emisyjnego, jest tem nieustającem źródłem drukowania marek polskich, rujnującem organizm odrodzonej Polski.

Józef Strzyżowski.

Kongres spółdzielczy

Warszawa, 18 listopada.

Rozpoczęty w dniu wczorajszym w sali rady miejskiej pierwszy w Rzeczypospolitej polskiej kongres spółdzielni spożywców, zgromadził pokaźną liczbę, bo 1330 delegatów, reprezentujących 519 stowarzyszeń. Reprezentowane są wszystkie związki spółdzielcze i wszystkie dzielnice państwa.

Kongres zagaił p. R a p a c k i, dyrektor polskiego związku stowarzyszeń spożywców. Na przewodniczącego powołany został prof. Krzywicki. Głos zabrał przedstawiciel międzynarodówki kooperatystycznej (International Cooperation Union), organizacji, obejmującej związki spółdzielni 34 krajów, p. Henryk M e y, który w treściwem przemówieniu, wygłoszonem w języku angielskim, w imieniu reprezentowanej przez się organizacji, złożył swe pozdrowienie dla kongresu. Następnie wygłosił przemówienie powitalne prof. Charles G i d e z Paryża, witany owacyjnie przez obecnych. Prof. Gide przybył jako przedstawiciel federacji stowarzyszeń spółdzielczych francuskich. Skonstatował on, że mimo ataków z lewej i prawej strony, ruch kooperatystyczny istnieje i wznosi się coraz wyżej, że jest on obecnie jedyną gwiazdą przewodnią ludzkości i jedyną organizacją, w której antagonizm klasowy, tak zaostrzony w epoce obecnej, jest przezwyciężony.

Trzeci zabrał głos dr F a u q u e t, przedstawiciel sekcji kooperatystycznej biura pracy Ligi Narodów, który w imieniu tej ostatniej złożył swe życzenia pierwszemu kongresowi spółdzielczemu w Polsce. Przemawiali jeszcze: senator J i r a s e k, przedstawiciel związku spółdzielni Czechosłowacji, p. K a s k, reprezentant centralnego związku kooperatyw w Estonji, p. C h o b o t, przewodniczący związku polskich stowarzyszeń spółdzielczych Śląska Cieszyńskiego. W imieniu państwowej rady spółdzielczej powitał kongres jej prezes p. K w i e c i ń s k i, w imieniu ministra spraw wewnętrznych oraz własnem — nadzwyczajny komisarz do walki z drożyzną dr B a j d a, w imieniu ministerstwa pracy i opieki społecznej p. G r u n w a l d. Z pośród długiej listy mówców powitalnych wymienić jeszcze należy posła Szczerkowskiego, przedstawiciela komisji centralnej związków zawodowych i dr Raabe, przedstawiciela związku zawodowego pracowników państwowych.

Obrady merytoryczne rozpoczął referat p. R. M i e l c z a r s k i e g o, dyrektora związku polskich stowarzyszeń spożywców na temat zjednoczenia ruchu spółdzielczego. Referat ten stwierdził, że największem złem naszego ruchu spółdzielczego jest jego niesłychane rozproszkowanie, które uniemożliwia mu spełnianie najważniejszych i najbardziej elementarnych zadań. Rezolucja, zgłoszona przez dyr. Mielczarskiego ma na celu utworzenie ogólnokrajowego związku kooperatyw. Korreferaty do tego samego punktu porządku dziennego wygłosili p. Zaremba, Mrozowski i Hempel. Pierwszy i trzeci byli rzecznikami t. zw. klasowego robotniczego punktu widzenia w spółdzielczości. Zwłaszcza przemówienie ostatniego wywołało znaczne ożywienie i chwilami wrzawę na sali. Dyskusja toczyła się na temat, czy rozbieżność ideowa pomiędzy spółdzielniami socjalistycznemi i „neutralnemi" pozwala na połączenie oraz wartości ruchu solidarystycznego dla przekształcenia ustroju społecznego wogóle.

Głos zabierał cały szereg mówców jednego i drugiego obozu. Dyskusję zakończyły przemówienia trzech mówców generalnych, popierających rezolucje: Mrozowskiego (przedstawiciela spółdzielni urzędników państwowych), Zaremby i Mielczarskiego.

Warszawa, 19 listopada. (AW) Wczoraj ukończony został kongres Towarzystw spółdzielczych. Przedstawiono dwie rezolucje w sprawie zjednoczenia ruchu spółdzielczego, jedną sprecyzowaną przez socjalistów. P. Zaremba podkreślił klasowy charakter socjalistyczny zjednoczonych związków kooperatyw spółdzielczych. Drugą p. Mrozowskiego, która uzyskała 3500 głosów, podczas, gdy na pierwszą padło 1500 głosów.

Wreszcie, jak z Warszawy donoszą, omawiano sprawy wychowania współdzielczego w szkole i w wojsku. Odnośne wnioski przyjęto.

Dłużej dyskutowano nad zagadnieniem stałego miernika w zastosowaniu do udziału. Referent Kusztola wniósł rezolucję, aby do czasu reformy walutowej **pozostawić udziały markowe bez gwarancji w złocie.** Wniosek przyjęto. Co się tyczy kalkulacji cen, przyjęto za podstawę **ceny rynkowe.**

Na tem porządek zjazdu wyczerpano.

UCZESTNICY KONGRESU W BELWEDERZE.

Warszawa, 18 listopada. (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej podejmował w niedzielę w południe prezydjum polskiego kongresu spółdzielczego oraz zagranicznych uczestników kongresu. W szczególności w przyjęciu wzięli udział **prof. Karol Gide, reprezentant francuskiej federacji spółdzielni spożywców, Mey, sekretarz międzynarodowego związku spółdzielczego, dr Fauque, jako przedstawiciel międzynarodowego biura pracy, następnie senator czechosłowacki Jirasek i Dastych, jako przedstawiciel centrali związków spółdzielni czechosłowackich, p. Kask, delegat estońskiego związku spółdzielni i p. Fischer, przedstawiciel angielskiego związku spożywców.** Z członków prezydjum kongresu przewodniczący zjazdu prof. Krzywicki, zastępca jego poseł Kwapiński, dr Czarnecki, Rybiński, prof. Kurnatowski, dr Mielczarski, Węglikowski, a wreszcie przedstawiciel polskich organizacyj spółdzielczych p. Hobot.

Po śniadaniu p. prezydent rozmawiał dłuższy czas z poszczególnymi uczestnikami śniadania. Wieczór p. prezydent Rzeczypospolitej wziął udział w uroczystej akademji, urządzonej przez związek polskich stowarzyszeń spółdzielczych ku czci jednego z najwybitniejszych pionierów spółdzielczości w Polsce, zmarłego Edwarda Abramowskiego.

Płace urzędników i wojska

Jak już donosiliśmy, weszła obecnie w życie nowa ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dziennik ustaw, numer 116, p. 924). — Ustawa przewiduje 46 grup uposażenia, a w każdej z nich szereg „szczebli". Uposażenie sędziów i prokuratorów reguluje osobna ustawa.

Na okres „sanacji skarbu", jak to określa ustawa, przewidziany jest dodatek regulacyjny, który ma być stopniowo redukowany „w zależności od wyników akcji sanacji skarbu". Rada ministrów ma określać najpóźniej 20 dnia każdego miesiąca wysokość mnożnej w markach polskich, ewentualnie złotych polskich, biorąc pod uwagę zmianę wysokości kosztów utrzymania w okresie od dnia 15 ubiegłego miesiąca do dnia 15 bm., oraz zmianę dodatku regulacyjnego. W razie wzrostu kosztów utrzymania w drugiej połowie miesiąca ponad 15 procent, ma być 16 dnia miesiąca wypłaconą kwota, o którą należałoby zwiększyć uposażenie, biorąc pod uwagę wzrost kosztów utrzymania, w drugiej połowie ubiegłego miesiąca.

W obrębie pewnej grupy uposażenia przejście na wyższy szczebel odbywa się automatycznie, co trzy lata, 1 stycznia i 1 lipca każdego roku. Funkcjonarjuszom i wojskowym zawodowym, otrzymującym od skarbu mieszkania w naturze, potrąca się z uposażenia wartość tego mieszkania (z wyjątkiem szeregowych, mających kwatery bezpłatne). — Oprócz uposażenia, funkcjonarjusze i wojskowi zawodowi mają prawo do: a) należności za delegacje, podróże służbowe i przeniesienia, b) pomocy lekarskiej dla siebie i rodziny, c) umundurowania (według przepisów szczegółowych ustawy).

Ponadto funkcjonarjusze państwowi i wojskowi zawodowi otrzymują na okres obowiązywania dodatku regulacyjnego, zwrot opłaty szkolnej w szkołach średnich, jeżeli rodzice nie mogli umieścić dzieci w równorzędnych zakładach państwowych. Wysokość jednak opłat nie może przekraczać przeciętnego kosztu nauczania ucznia w państwowej szkole średniej.

(Jak będzie wyglądał w praktyce ten artykuł ustawy, jeżeli się zważy kolosalną różnicę wpisów szkół państwowych i prywatnych? Przyp. Red.).

Uposażenie, jak ustawa określa, wypłaca się funkcjonarjuszom i wojskowym zawodowym miesięcznie, zgóry, w pierwszym dniu każdego miesiąca.

W czasie odbywania obowiązkowej służby wojskowej, traci funkcjonarjusz państwowy prawo do poborów cywilnych, otrzymując jedynie określone dla szeregowych pobory. Natomiast w czasie odbywania perjodycznych ćwiczeń wojskowych zatrzymuje funkcjonarjusz państwowy pełne uposażenie cywilne, otrzymując jednocześnie należności, przewidziane dla wojskowych, powołanych do ćwiczeń.

Stałym funkcjonarjuszom państwowym, oficerom i szeregowym zawodowym może być w pewnych wypadkach udzielona bezprocentowa zaliczka na uposażenie. W razie śmierci funkcjonarjusza lub wojskowego zawodowego, w służbie czynnej, należy się wdowie (lub wdowcowi), pozostającej z nim we wspólności małżeńskiej, pośmiertne w wysokości trzymiesięcznego ostatniego uposażenia zmarłego. W razie braku wdowy, pośmiertne należy się dzieciom lub pasierbom, jeżeli zmarły dostawał na nie dodatek.

SPRAWA REGULACJI UPOSAŻEŃ URZĘDNICZYCH. Z Warszawy telefonują: Ostatni numer „Dziennika Ustaw" przynosi rozporządzenie Rady ministrów z 15 bm. w przedmiocie uposażeń urzędników państwowych za miesiąc październik i listopad. Wypłaty za te miesiące były dokonane na podstawie starej komisji uposażeniowej, obecnie w ciągu najbliższych dni wypłacona będzie różnica, jaka wyniknie między ustawą starą a nową. Różnica ta nie da się ująć procentowo, gdyż dla każdej rangi urzędnika będzie inną.

KRONIKA

Kraków, 20 listopada.

WYCIECZKA PARLAMENTARZYSTÓW JUGOSŁOWIAŃSKICH W KRAKOWIE. W niedzielę rano przybyła do Krakowa wycieczka gości jugosłowiańskich, powitana w salonie recepcyjnym przemówieniem prezydenta Federowicza.

Na dworcu zjawili się również reprezentanci władz, oraz młodzież akademicka jugosłowiańska, której imieniem powitał swoich rodaków akademik Varoscic. Następnie goście zwiedzali Muzeum narodowe, gdzie powitani zostali przez dyrektora Koperę. Po zwiedzeniu Bibljoteki Jagiellońskiej i uniwersytetu, odbyło się śniadanie w Starym Teatrze, poczem Jugosłowianie udali się autobusem na kopiec Kościuszki. Wieczór odbył się bankiet w Starym Teatrze, na którym przemówił prezydent Federowicz. Wczoraj goście odjechali do Belgradu.

NOWY DOWÓDCA OBOZU WAROWNEGO W KRAKOWIE. Z dniem wczorajszym dowództwo obozu warownego w Krakowie objął jenerał Górecki. Dotychczasowy dowódca miasta, pułkownik Becker, został przeniesiony do rezerwy, nie otrzymując na razie przydziału służbowego. Pułkownik Becker pełnił obowiązki komendanta obozu od czerwca ubiegłego roku, przejąwszy dowództwo z rąk jenerała Kosteckiego.

POSIEDZENIE MIEJSKIEJ KOMISJI CENNIKOWEJ odbędzie się dzisiaj, we wtorek, celem uregulowania cen pieczywa.

URZĘDNICY NIE OTRZYMAJĄ 60 PROCENT DODATKU. „Gazeta Warszawska" pisze: Od pewnego czasu szerzone są pogłoski o rzekomo zamierzonej wypłacie 60-procentowego dodatku urzędnikom w ciągu bieżącego miesiąca poza projektowanym dodatkiem wyrównawczym z powodu wprowadzenia w życie od 1 grudnia nowej ustawy o uposażeniu urzędników. Po zasięgnięciu przez nas informacyj okazało się, że ani w prezydjum rady ministrów, ani w ministerstwie skarbu o zamiarach wypłacania tego dodatku nic nie wiedzą.

EIPDEMJA SZKARLATYNY W KRAKOWIE. W ostatnich czasach epidemja szkarlatyny przybrała zatrważające rozmiary. Zapadania na szkarlatynę zachodzą przeważnie wśród dzieci niżej lat 10. Prócz tego zachorowało na tę chorobę kilka osób starszych, zaraziwszy się od dzieci. Przebieg tej choroby wyjątkowo wśród dzieci jest bardzo łagodny, zaś wśród starszych ciężki. W kontumacji na Prądniku Czerwonym leży przeszło 60 dzieci i 6 osób dorosłych, w szpitalu św. Łazarza na oddziale epidemicznym około 30, zaś w szpitalu św. Ludwika ponad 30 dzieci.

Z powodu szerzącej się epidemji w kilku zakładach szkół krakowskich pozamykane są klasy, gdzie zaszły wypadki szkarlatyny.

EPIDEMJA RAKA ZIEMNIACZANEGO. Z Warszawy donoszą. W 41 gminach Śląska Cieszyńskiego pojawił się rak ziemniaczany. Celem zapobieżenia rozszerzeniu się epidemji, wydany został przez władze czechosłowackie zakaz wywozu ziemniaków z tych powiatów. Przestrzega się rolników powiatów sąsiednich i organizacje rolnicze przed nabywaniem tych ziemniaków.

NIEDZIELNY WIEC W „SOKOLE". Stronnictwa większości rządowej odbyły w niedzielę wiec w „Sokole" celem omówienia obecnej sytuacji w państwie. Na wiecu zabierali głos: poseł Szebeko, senator Średniawski, wicemarszałek Gdyk i profesor Pachoński. W końcu uchwalono szereg rezolucyj. Posłowie krakowscy na wiecu głosu nie zabierali.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE KRWAWYCH WYPADKÓW W KRAKOWIE. Dochodzenia w sprawie krwawych wypadków w Krakowie prowadzone są przez władze krakowskie niezwykle drobiazgowo i w przyspieszonem tempie. Jak dotąd, aresztowano zgórą 20 osób, podejrzanych bądź to o podburzanie, bądź też o czynny udział w zajściach. Śledztwo potrwa przypuszczalnie jeszcze dwa miesiące, poczem winni staną przed sądem przysięgłych, o ile w międzyczasie nie zajdą momenty, któreby skierowały sprawę przed trybunał zwykły.

Jak słychać, w rękach policji znajduje się znaczna część osób, co do których stwierdzono, że brały udział w zajściach z bronią w ręku.

WIELKA AFERA SZPIEGOWSKA. Jak już donosiliśmy, w Krakowie wykryto wielką aferę szpiegowską, w którą wmięszanych jest szereg osób z różnych sfer. Sieci tej afery sięgają na całą Polskę, tak, że w różnych miastach nastąpiły liczne aresztowania. Również aresztowano kilka osób w Warszawie, które przewieziono do Krakowa.

ARESZTOWANIE AGITATORÓW KOMUNISTYCZNYCH. W związku z konfiskatą kosza z odezwami komunistycznemi na dworcu kolejowym w Krakowie, defensywa policyjna przeprowadziła aresztowania szeregu osób w Dąbrowie Górniczej. Są to przeważnie obcy poddani, przybyli do Polski w celach propagandy komunistycznej.

NOCNA WIZYTA W KINIE. Do bufetu kina „Nowości" przy ulicy Starowiślnej włamano się onegdaj w nocy i skradziono większą ilość czekolady, wartości 80 miljonów Mkp.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

Z TOW. FILOZOFICZNGO (ul. św. Anny l. 12). W sekcji tomistycznej Tow. filozoficznego we wtorek, 20 bm., o godzinie 7 wieczorem, wygłosi ks. prof. Hortyński odczyt pod tytułem „Tomizm, jako synteza filozofji Platona, Arystotelesa i nauki Chrystusa".

ZABYTKI I SZTUKA KRAKOWA. W Muzeum przemysłowem wygłosi dyr. prof. dr Feliks Kopera we wtorek, 20 i w piątek, 23 bm. dwa wykłady pod tytułem: „Florencja i Kraków w epoce odrodzenia". — Wykłady będą ilustrowane obrazami świetlnemi dzieł sztuki mistrzów odrodzenia. Początek wykładów o godzinie 7 wieczorem. Wstęp 30 tysięcy Mkp., dla młodzieży 20 tysięcy Mkp.

Z kraju i ze świata

REDUKCJA PERSONALU KOLEJOWEGO. — Jak z Warszawy donoszą, z chwilą wejścia w życie ustawy emerytalnej, ministerstwo kolei przeprowadzi dość znaczną redukcję personalu pracowników, a w szczególności sił żeńskich. Przedewszystkiem zostaną zwolnieni ze służby kolejowej:

1) pracownicy kolejowi, którzy nie przesłużyli jeszcze 5 lat przy kolei; 2) zamężne pracowniczki kolejowe, mążowie których pozostają bądź to w czynnej służbie kolejowej, bądź też w służbie państwowej lub autonomicznej, z wyjątkiem tych mężatek, które utrzymują swoich mężów, niezdolnych do pracy, nie pobierających żadnych poborów służbowych.

Następnie zostaną zwolnieni:

a) pracownicy kolejowi, bez względu na wiek swój, którzy przesłużyli 35 lat przy kolei i na własne żądanie chcą przejść do emerytury, oraz b) córki kolejarzy i innych pracowników państwowych, których ojcowie pozostają w czynnej służbie; c) wszyscy „niepełnowartościowi" dla służby.

REPRESJE URZĘDNICZE. Z Warszawy donoszą: Dyrektor warszawskiej Izby skarbowej udzielił dymisji referentowi III. urzędu podatkowego w Warszawie, p. Zenobjuszowi Dudzie. Dymisja oparta jest na art. 116. ustawy o służbie państwowej. P. Z. Duda był jeneralnym sekretarzem centralnego komitetu pracowników państwowych.

MIANOWANIA W ARMJI. Dzienniki warszawskie donoszą, że b. premjer S i k o r s k i mianowany ma być jeneralnym inspektorem piechoty, b. minister spraw wojskowych S o s n k o w s k i obejmie inspektorat armji w Toruniu. Na inspektora armji w K r a k o w i e desygnowany jest jenerał S k i e r s k i. Do jeneralnego inspektoratu we Lwowie R y d z Ś m i g ł y.

ZMIANY W P. A. T. W „Monitorze Polskim" ogłoszono: W Polskiej Agencji Telegraficznej zostali zwolnieni na zasadzie art. 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej dyrektor administracyjny Ignacy Kossobódzki, starszy redaktor Jan Grzywiński i starszy redaktor Franciszek Orzechowski. Wszyscy powyżsi urzędnicy pozostali jednak dalej na stanowiskach w charakterze kontraktowych.

PODWYŻSZENIE TARYFY POCZTOWO-TELEGRAFICZNEJ. Z Warszawy donoszą: Wobec wzrostu drożyzny w ciągu ostatnich tygodni, dotychczasowe podwyżki taryfy pocztowo-telegraficznej okazały się niewystarczające. Przestrzegając zasady samowystarczalności budżetowej przedsiębiorstw państwowych, ministerstwo poczt i telegrafów zamierza od 1 grudnia b. r. podwyższyć taryfę pocztowo-telegraficzną w skali następującej: za listy i karty o 150 procent, za telegramy o 100 procent, za telefony międzymiastowe o 200 procent.

PRZEDRUKOWANIE ZNACZKÓW POCZTOWYCH. Ministerstwo poczt i telegrafów zarządziło ostatnio przedruk następujących znaczków pocztowej opłaty: 20 Mkp. na znaczki o wartości 25 tysięcy Mkp., 10 Mkp. na 50 tysięcy Mkp. i 5 Mkp. na 100 tysięcy Mkp., tudzież znaczków dopłaty: 20 Mkp. na 30 tysięcy Mkp. i 2 Mkp. na 50 tysięcy Mp., które wprowadzono w obieg pocztowy. Naddruku powyższych znaczków dokonano farbą czarną.

ROZPRAWA PRZECIWKO POR. BAGIŃSKIEMU. Z Warszawy donoszą: Jutro rozpoczyna się w sądzie wojskowym sprawa oficerów Bagińskiego i Wieczorkiewicza, oskarżonych o zamachy bombowe.

ZAMKNIĘCIE KABARETU. W Warszawie zamknięty został znany kabaret nocny „Bagatela" przez komisarza rządu. Powodem tego jest zrzeczenie się dobrowolne koncesji przesz obecnego właściciela kabaretu.

Zamkniętej „Bagateli" wypisuje „Przegląd Wieczorny" następujące wspomnienie pośmiertne:

Orgje w tym przybytku przeciągały się stale do białego rana. Wśród „minorum gentium" kobiet, zwabianych tam widokami sutych korzyści, uwijał się cały zastęp jeszcze godniejszych „adonisów", wywołując częste awantury, którym niekiedy kres kłaść musiała policja.

ODROCZENIE ROZPRAWY PRZECIW SMARAGDOWI. Jak donosiliśmy, warszawski sąd okręgowy przystąpił po raz wtóry do sądzenia sprawy b. archimandryty Pawła Łatyszenki (Smaragda) o zabicie prawosławnego metropolity Jerzego. — I tym razem nie rozegrała się sprawa, gdyż trybunał uchwalił poddać oskarżonego badaniom psychjatrycznym. Rozprawa więc, trzecia z rzędu, odbędzie się dopiero w roku przyszłym.

ZAMKNIĘCIE PRYWATNYCH SZKÓŁ RUSKICH. Ze Lwowa donoszą: Z polecenia kuratorjum szkolnego zarządziło starostwo lwowskie zamknięcie prywatnej 5-klasowej szkoły ruskiej, tudzież I roku ukr. seminarjum nauczycielskiego w Winnikach, założonych przez Ukraińskie Towarzystwo Pedagogiczne, bez pozwolenia władz szkolnych. Słuszne to zarządzenie władz ogłasza prasa ruska jako nową krzywdę i dopatruje się w niem tendencyj politycznych.

REDUKCJA PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH. Ze Lwowa donoszą, że w okręgu lwowskiej dyrekcji ma być zredukowana liczba pracowników o kilkaset osób.

ZAPIS NA CELE PUBLICZNE. Przed kilku dniami zmarł w Medenitaczu koło Drohobycza Jan Garbicz, działacz na niwie ludowej. Zmarły zapisał 25 miljonów marek na książki dla ubogich dzieci włościańskich, a całe złoto, jakie posiadał, na rzecz skarbu państwa.

WIELKA BURZA NA BAŁTYKU. Telegram z Pucka donosi: Wielka burza, jaka szalała ostatnio na morzu i wicher północno-zachodni, jej towarzyszący, wyrządziły na wybrzeżu wielkie szkody. Woda w zatoce wzrosła do wysokości ponad 1 m. powyżej poziomu normalnego i pozalewała pola i łąki. W Wielkiej Wsi woda zabrała zupełnie łazienki. Pod Karwią przerwała nasyp ochronny i rozlała się szeroko po polach, czyniąc wielkie spustoszenia. Fale uszkodziły prace, prowadzone nad wzniesieniem prowizorycznej tamy ochronnej, jednakże dzięki energicznej pomocy, zorganizowanej i prowadzonej przez lokalne władze nadbrzeżne, niebezpieczeństwo umiejscowiono, dzięki czemu ofiar w ludziach nie było. Rybacy ponieśli wielkie straty w sieciach i przyrządach do łowienia ryb. W ubiegłą sobotę po południu radjotelegraficzna stacja w Pucku przejęła wezwanie tonącego okrętu, błagającego o ratunek. Okręt ten znajdował się na pełnem morzu pomiędzy Libawą a Kłajpedą.

KRWAWE ZAJŚCIA NA UNIWERSYTECIE WIEDEŃSKIM. W instytucie anatomicznym uniwersytetu przyszło dziś przed południem **do zajść między studentami narodowymi a żydowskimi.** — Rektor uniwersytetu wykłady zawiesił we wszystkich instytutach uniwersyteckich aż do odwołania. Podczas zajść pewna studentka z obozu socjalistycznego została ciężko raniona. „Neues Wiener Tagblatt" twierdzi, że z Monachjum i Berlina przybyli do Wiednia agitatorzy, celem zorganizowania tych rozruchów. Podczas zajść wznoszono okrzyki na cześć Ludendorffa i Hitlera.

ZABÓJCY WOROWSKIEGO. Z Lozanny donoszą: Żadna ze stron nie wniosła zażalenia przeciw wyrokowi, uwalniającemu Conradiego i Połunina. Conradi został wypuszczony z więzienia, natomiast Połunin znajduje się jeszcze w więzieniu, albowiem orzeczono przeciw niemu wydalenie. Gdyby Połunin nie uzyskał zezwolenia na zamieszkanie w którejś z zagranicznych miejscowości, wówczas będzie internowany w Szwajcarji.

WYBORY W AKADEMJI FRANCUSKIEJ. — Z Paryża donoszą 16 bm.: Wczoraj wybrany został członkiem Akademji francuskiej na fotel, opróżniony przez komedjopisarza Capusa, powieściopisarz Edward Estaunie, autor „Życia tajemniczego" i „Głosów Drogi", utworów, oświetlających życie nowym blaskiem filozoficznego mistycyzmu, pełnych prostoty, wdzięku i maestrji pisarskiej. Edward Estaunie jest z zawodu inżynierem i autorem rozpraw z zakresu nauki o elektryczności i do niedawna był dyrektorem służby konstrukcyjnej w centralnej administracji telefonów w Paryżu.

Wybór Eustaniego nastąpił dopiero przy trzeciem głosowaniu 17 głosami przeciwko 10, które otrzymał poeta Rivoire i 3, które otrzymał mniej znany w szerokich kołach pisarz p. Le Goffie, obdarzony jedenastu głosami przy pierwszem głosowaniu.

Wybór nowego akademika na fotel, opróżniony przez Aicarda, został odłożony. Głosy rozstrzeliły się pomiędzy powieściopisarzów Abel Hermanta, poetę Dorchaina, oraz historyka Madelina.

EMIGRACJA ŻYDÓW. Od czerwca 1922 roku do końca marca b. r. w ciągu 10 miesięcy wylądowało w Palestynie 7,943 żydów, w tej liczbie z Rosji i Ukrainy 2.651, z Polski, 2.155 osób, z Ameryki 194 osoby. W lipcu b. r. wyemigrowało do Palestyny 386 emigrantów, w sierpniu 775.

Londyńskie żydowskie biuro korespondencyjne „Jewish Correspondence Bureau" zwróciło się do rządu australijskiego z zapytaniem, czy nie możnaby wysyłać żydów do Australji, na co otrzymało odpowiedź urzędową, iż rząd australijski „na razie" nie może zachęcać żydów, pochodzących z Europy, do emigrowania do Australji. Ruch emigracyjny w Australji ogranicza się obecnie do sprowadzenia farmerów, robotników rolnych i służby domowej z Wielkiej Brytanji, w czem współdziałają rządy obu krajów.

ODZNACZENIE. Minister kolei, inżynier Nowowicz, wręczył oznaki krzyża oficerskiego orderu Odrodzenia Polski p. Franciszkowi Moskwie, odznaczonemu już wielkim krzyżem oficerskim Korony rumuńskiej.

PROGNOZA NA WTOREK. Chłodno, pochmurno, deszcz.

KATARZYNA HOFFMANNOWA
znana i ceniona śpiewaczka, wystąpi w Krakowie, **w niedzielę, 25 bm., w Starym Teatrze** w przejeździe do Włoch. Bilety na koncert ten są już do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8.

VII. i VIII. SYMFONJA BEETHOVENA
wykonaną zostanie **w niedzielę, 25 bm., o godzinie 11 przed południem w Teatrze im. J. Słowackiego.** Bilety są do nabycia u J. Lipskiego, ulica Sławkowska l. 8.

JEDYNY RECITAL FORTEPJANOWY JÓZEFA ŚLIWIŃSKIEGO
odbędzie się u nas we wtorek, 27 bm., w Starym Teatrze. Bilety są już do nabycia u J. Lipskiego, ul. Sławkowska l. 8.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU „BAGATELA". „Pokojówka szuka miejsca" powtórzoną będzie po raz 16 we środę, 21 bm. „Związek atletów" Duhamela z p. Grabowską, Ordyńską, Wernicówną, Nowakowskim, Noskowskim, Zbuckim, Solarskim, Frenklem, Meliną, Szubertem dzisiaj, w poniedziałek, 19 bm. i we wtorek 20 bm., o godzinie 8 wieczorem.

Tryskająca humorem komedjofarsa Hennequina i Coolusa „Dzwonek alarmowy", daje galerję wybornych charakterystycznych typów, których odtwórcami będą z „Bagateli" pp.: Grabowska, Horecka, Ordyńska, Stępowski, Brzeski, Cybulski, Kwiatkowski, Noskowski, Winkler. Próby z tej wesołej nowości odbywają się pod kierunkiem reżyserskim p. Noskowskiego.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj premjera arcydzieła Szekspirowskiego, które po dwudziestu latach niegrania w Krakowie wystawia teatr z całą możliwą w dzisiejszych warunkach okazałością i starannością. Obsadę ról głównych two-

rzą pp.: Solska-Grosserowa, Kopczewska, Klońska, Buczyńska, Żmijewska, Lubieńska, Białkowski, Sawicki, Szymborski, Miarczyński, Brandt, Bracki, oDbiesław, Kustowski, Winawer, Socha, Burnatowicz, Chodecki i inni. Rolę Tytanji dublować będzie z p. Solską p. Stanisława Mazarekówna.

Z TEATRU „OPERA I OPERETKA". Dzisiaj, we wtorek, 20 bm., o godzinie 5 po południu przepiękna opera Humperdincka „Jaś i Małgosia" po cenach popularnych. Jutro, we środę, 21 bm., „Palestrant", operetka Millöckera.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Wtorek, 20 b. m.: „Sen nocy letniej".
Środa, 21 b. m.: „Sen nocy letniej".
Czwartek, 22 b. m.: „Sen nocy letniej".
Piątek, 23 b. m.: „Sen nocy letniej".

TEATR „OPERA I OPERETKA".

Wtorek, 20 b. m. o godzinie 5 po południu dla dzieci i młodzieży: „Jaś i Małgosia". (Ceny mejsc popularne).
Środa, 21 b. m., o godzinie 7.30 wieczorem: „Palestrant".

TEATR „BAGATELA".

Wtorek, 20 b. m.: „Związek atletów".

KINOTEATR „REDUTA" (ul. Lubicz 15).

Wtorek, 20 bm.: „Gorączka złota". Fantazja awanturnicza w 6 wielkich aktach.

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA".

Wtorek, 20 bm.: „Miłość dzikiego serca" w obrazie pod tytułem: „Pod dwoma flagami".

Ze sportu

WISŁA—PODGÓRZE 4:1 (1:1).

Z okazji 10-lecia Podgórza odbyte zawody dały wynik 4:1 dla Wisły. Zawody odbywały się na trudnym, bo błotnistym terenie po spadłych deszczach boisku Wisły, to też przebieg ich nie dał efektywnego obrazu sił obu drużyn. Podgórze wcale raźno dotrzymywało z początku narzuconego jej przez Wisłę tempa gry i dopiero po przerwie częściej ograniczać się zaczęło do obrony swej bramki. Np. bramkarz Witek wprost fenomenalnie obronił kilkanaście strzałów Reymana i Kowalskiego. Uwagę na siebie zwrócili również gracze napadu Pajorski i Mitusiński, jak niemniej obrońcy, a zwłaszcza lewy bak. Pierwsza bramka padła w 21 min., którą strzelił z wolnego Pajorski dla Podgórza. Wyrównał Reyman w 35 m. Po pauzie strzelił Kowalski w 28 i 29 m. drugą i trzecią bramkę, a w 43 m. Danz czwartą bramkę dla Wisły. — Rogów 5:1 (2:0) dla Wisły. — Sędziował p. Rząsa.

CRACOVIA— I. F. C. KATOWICE 3:1 (1:0).

Cracovia w pomocy bez Stycznia, którego zastępował dobrze Alfus, w napadzie bez Kałuży, Reymana i Zimowskiego. Na prawym łączniku debiutował po raz pierwszy Węglowski, do niedawna gracz Legji warszawskiej a niegdyś Wawelu. Gracz badzo ruchliwy, w sytuacjach podbramkowych jeszcze niepewny. Pozycje, które przestrzelił, nie trafiając nawet do pustej bramki z kilkumetrowej odległości, przypisać chyba należy zdenerwowaniu. Ciszewski na lewym łączniku bardzo staranny, lecz nieco za powolny. Prawe skrzydło po pauzie miało kilka ładnych momentów. — Gra toczyła się ze znaczną przewagą Cracovii. Dobrze dysponowane tyły jej, a zwłaszcza pomoc rzadko przepuszczały Katowiczan bliżej ku bramce swojej. Pierwsza bramka padła w 31 m., którą strzelił Węglowski dla Cracovii. Następnie po pauzie Katowice wyrównują w 22 m. Podyktowany przez sędziego karny dla Cracovii wyzyskuje Gintel, a w 32 m. uzyskuje Węglowski trzecią bramkę dla miejscowych. — Katowice pozostawiły po sobie dobre wrażenie w Krakowie. Drużyna ambitna, skutecznie stawiała opór biało-czerwonym do samego końca. Najlepszym jej graczem jest bramkarz. Poza nimi indywidualnych zdolności niema. Wszyscy grają jednolicie, hołdując długiemu podawaniu. — Zawody prowadził p. Ziemiański — starannie; jedynie z początku nie zauważył kilku spalonych pozycyj Katowiczan. Rogów 7:2 (4:2) dla Cracovii.

INNE WYNIKI.

Makkabi—Olsza 2:1 (2:0).
Praga. Sparta—Vienna 3:0.
Wiedeń. Amatorzy—W. A. F. 4:0. Hakoah—Hertha 4:1. Sportklub—Slovan 2:0. Simmering—Ostmark 1:0. Wacker—Admira 1:1.

Z sali sądowej

Kraków, 20 listopada.

ZAMACH NA UWOLNIONEGO OD WINY.

W dniu wczorajszym toczyła się w krakowskim sądzie okręgowym karnym przed trybunałem zwyczajnym rozprawa przeciw Antoniemu Kapuście, ogrodnikowi z Zakrzówka, oskarżonemu o dokonanie gwałtu na robotnicy J., zamieszkałej w Zakrzówku. Po przeprowadzonej rozprawie wyrok zapadł uwalniający.

Kiedy Kapusta po ogłoszeniu wyroku opuszczał salę rozpraw na II. piętrze gmachu sądowego, podbiegła ku niemu robotnica J. i oblała mu twarz gryzącym kwasem, mówiąc: „Zamknąłeś ty mnie oczy, ja ci zamknę na zawsze". Kapusta upadł na ziemię, jęcząc z bólu. Zawezwano lekarza pogotowia ratunkowego, który przewiózł Kapustę do szpitala św. Łazarza. Sprawczynię zamachu odstawiono na polecenie sędziego do aresztów więziennych.

SKAZANA NA KARĘ ŚMIERCI.

Przed ławą przysięgłych odbyła się wczoraj ostatnia w obecnej kadencji rozprawa przeciw Marji Wyczynkowej, lat 30, ze Skotnik, oskarżonej o zbrodnię skrytobójczego morderstwa.

Według aktu oskarżenia, Wyczynkowa żyła w niezgodzie ze swoim mężem przed wojną, a w czasie jego 7-letniego pobytu na froncie i w niewoli rosyjskiej, korzystając z nieobecności męża, nawiązała stosunek z niejakim Kijakiem, z którym mieszkała w b. Kongresówce. Wyczynek, powróciwszy w roku 1921 z niewoli, rozpoczął poszukiwania za żoną, a kiedy ją odnalazł, ta nie chciała powrócić do Skotnik z mężem. Wkońcu, ulegając jego ustawicznym prośbom, wróciła w styczniu 1922 roku do Skotnik, jednak wkrótce pod pozorem przywiezienia z sobą rzeczy, udała się znowu do Kijaka. Gdy mąż wezwał ją znów do powrotu, Wyczynkowa dnia 1 lutego 1922 roku przybyła do Skotnik, a dnia 23 tego miesiąca Wyczynek nagle zmarł wśród objawów otrucia.

Śledztwo wykazało, że śmierć nastąpiła wskutek spożycia zacierki ze śliwkami, do której Wyczynkowa wsypała truciznę na szczury. Zbrodniarka przyznała się w sądzie do winy, podając, że nie mogła żyć ze swoim mężem, który bił ją ustawicznie i wygrażał się jej za to, że w czasie jego nieobecności mieszkała z Kijakiem.

Sędziowie przysięgli na wczorajszej rozprawie zadane im pytanie co do zbrodni skrytobójczego morderstwa zatwierdzili 11 głosami przeciw 1, wobec czego trybunał zastosował jedyną przewidzianą za ten czyn karę, z paragrafu 136 u. k. i skazał Wyczynkową na karę śmierci, zamieniając tę karę równocześnie na mocy ustawy amnestyjnej na 15 lat ciężkiego więzienia z twardem łożem co miesiąc i ciemnicą w rocznicę zbrodni.

Sprawy polskie

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ U PREMJERA.

Warszawa, 18 listopada. (PAT). Prezydent Rzeczypospolitej złożył w niedzielę po południu wizytę prezesowi Rady ministrów, Witosowi, który ze względu na stan zdrowia nie opuszcza swego mieszkania. **P. prezydent omawiał z prezesem Rady ministrów całokształt położenia wewnętrznego państwa.**

SPRAWA JAWORZYNY.

Paryż, 19 listopada (PAT). Członkowie delegacji z Polski w Hadze, Słociszewski i Symiczek, powrócili dziś do Paryża. Sprawa Jaworzyny rozpatrywana była we wtorek i środę. We wtorek wysłuchano wyjaśnień ze strony polskiej, we środę zaś wyjaśnień czeskich i odpowiedzi polskiej. **Decyzja oczekiwana jest w ciągu bieżącego tygodnia. Delegat Mrozowski pozostaje jeszcze na życzenie Trybunału w Hadze,** aby w razie potrzeby udzielić wyjaśnień dodatkowych.

P. WIELOWIEYSKI POSŁEM W BUKARESZCIE.

Warszawa, 19 listopada (PAT). P. prezydent Rzeczypospolitej podpisał nominację p. Józefa **Wielowieyskiego,** radcy legacyjnego poselstwa Rzeczypospolitej w Paryżu, na nadzwyczajnego posła i ministra pełnomocnego Rzeczypospolitej **przy rządzie rumuńskim w Bukareszcie.**

ZJAZD DELEGATÓW KLUBU P. S. L.

Warszawa, 19 listopada (PAT). W niedzielę obradował w Warszawie zjazd delegatów kół gminnych klubu P. S. L. Piast. W zjeździe wzięło udział około 100 delegatów. Zjazd po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji politycznej uchwalił jednomyślnie **wyrazy zaufania i podziękowania dla rządu Rzeczypospolitej i jego prezesa oraz dla działalności politycznej klubu parlamentarnego P. S. L.**

PARTYJNE RUGI URZĘDNIKÓW.

„Kurjer Polski" donosi: Z ministerstwa pracy i opieki społecznej usunięto od 1 listopada ze względów oszczędnościowych około 80 urzędników w tem wielu takich, którzy byli tam zatrudnieni od 5 lat. Nie przeszkadza jednak „polityka oszczędnościowa" p. ministrowi Smólskiemu przyjmować nowych urzędników, którzy nie posiadają wprawdzie kwalifikacyj fachowych, ani praktyki, ale są za to partyjnymi kolegami p. ministra. W tych dniach przyjęto dwóch członków Ch. D. p. Tomaszewskiego i p. Fachuckiego; tego ostatniego na stanowisko „referenta prasowego", gdyż pisywał podobno w jakiemś pisemku chadeckiem.

WSTRZYMANE PRZYJMOWANIA KANDYDATÓW DO SŁUŻBY PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 19 listopada (PAT). W związku z niedawną uchwałą rady ministrów prezes ministrów polecił wstrzymać aż do ustalenia etatu na rok 1924 przyjmowanie kandydatów na funkcjonarjuszy państwowych w służbie administracyjnej, kolejowej i pocztowej. Dalej polecił prezes ministrów, by w okresie przeprowadzania redukcji w razie potrzeby obsadzenia stanowisk i posad obsadzano je funkcjonarjuszami zredukowanymi w obrębie tego samego resortu, a w razie braku tychże, funkcjonarjuszami podległymi redukcji w innych resortach.

WYNIK WYBORÓW DO SEJMU GDAŃSKIEGO.

Gdańsk, 19 listopada (PAT). Nieoficjalny rezultat wyborów przedstawia się jak następuje: Ogółem oddano 161.124 głosów. Zjednoczona partja socjalistyczna otrzymała głosów 39.272, zyskując 30 mandatów. Niemiecka narodowa partja ludowa głosów 43.37, mandatów 33. Wolne zjednoczenie urzędników, pracowników i robotników 4.702, mandatów 3. Centrum głosów 20.828, mandatów 15. Zjednoczenie rybaków 1822, mandatów 1. Niemiecka partja gospodarczo-postępowa głosów 10.985, mandatów 8, Partja komunistyczna 14.340, mandatów 11. Partja niemiecko-socjalna 9.727, mandatów 7. Gdańska niemiecka partja ludowa 7.325, mandatów 6. **Polacy 6.765, mandatów 5.** Narodowo-chrześcijańska partja socjalna 298, bez mandatu. Lokatorzy 1754, jeden mandat.

Sytuacja w Niemczech

PARTJA LUDOWA UCHWALA VOTUM ZAUFANIA DLA DRA STRESEMANNA.

Wiedeń, 19 listopada (PAT). „Sonn- u. Montagszeitung" donosi z Berlina: Kanclerz Stresemann wygłosił wczoraj na posiedzeniu frakcji parlamentarnej **niemieckiej partji ludowej** długą mowę, w której **zażądał votum ufności.** Powiedział on między innemi: Czyni mi się zarzut, że rozpocząłem rokowania z Francją. Są jednak rokowania, które się musi prowadzić choć niema widoków na ich powodzenie. Nie można mówić o niepowodzeniach dyplomatycznych Niemiec. Kanclerz twierdzi, że polityczne i dyplomatyczne poczynania Niemiec sprawiły, że nastąpiło odsunięcie się Włoch od ich sąsiada, oraz że stanowisko Belgji stało się zdaniem kanclerza chwiejne. **Powstała stąd sytuacja dla Francji, której to państwo nie będzie mogło długo wytrzymać.** Obecna sytuacja ma wszelkie cechy gorączkowego okresu przejściowego. Kanclerz nie może powiedzieć, że w Niemczech nastąpi w najbliższym czasie poprawa. Następnie kanclerz przedstawił stanowisko rządu w szeregu spraw aktualnych, stwierdzając, że **gabinet odrzuci kontrolę wojskową międzykoalicyjną w Niemczech. Francja zażąda od nas prawdopodobnie, mówił kanclerz, wydania Kronprinza. Żądanie to naturalnie odrzucimy.** Mowę Stresemanna przyjęto burzliwemi oklaskami a votum zaufania uchwalono mu 206 **głosami przeciw 21 głosom.**



AUTONOMJA NADRENJI.

Berlin, 19 listopada (AW). Długotrwające obrady gabinetu niemieckiego, z przedstawicielami Nadrenji w sprawie uregulowania sytuacji w tamtejszych prowincjach, zostały onegdaj zakończone. Ze względu na to, że rząd nie jest już zupełnie w stanie śpieszyć z pomocą tej prowincji, wyposażono w daleko idące pełnomocnictwa **sejmik nadreński, który bez aprobaty rządu berlińskiego będzie mógł nakładać podatki** dla pokrycia potrzeb finansowych tak Nadrenji jak i Zagłębia. Dla specjalnego uwzględnienia interesów okupowanych terytorjów, postanowiono stworzyć ściślejszą organizację z przedstawicielstw, odnośnych terytorjów. Tak więc faktycznie dokonuje się **stopniowe uzależnienie Nadrenji od Rzeszy,** gdyż przywileje, jakie otrzymała ta prowincja, dają jej samodzielność w dziedzinie podatków i finansów. Rząd niemiecki zastrzegł sobie tylko ponoszenie odpowiedzialności za politykę zagraniczną odnośnie do tych terytorjów .

WALKA CHŁOPÓW Z SEPARATYSTAMI.

Wiedeń, 19 listopada (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Kolonji: W położonej na prawym brzegu Renu miejscowości Siebengebirge przyszło do formalnej bitwy między mieszkańcami a separatystami. Większy oddział separatystów przeprowadzał rekwizycje środków żywności. **Chłopi wystąpili przeciw separatystom,** uzbroiwszy się w narzędzia gospodarcze, jak łopaty, widły itp. **W walce 14 separatystów zostało zabitych a wielu rannych.** Z mieszkańców **został jeden zabity i jeden ranny.**

Duesseldorf, 19 listopada (PAT). W okręgu Siebengebirge przyszło do walki między separatystami a przeciwnikami. **8 osób zabitych, około 60 rannych.** Wojsko okupacyjne przywróciło porządek. Antyseparatyści uciekli.

SZTURM DO ZAKŁADÓW KRUPPA.

Duesseldorf, 19 listopada (AW). Wedle ostatnich doniesień, tysięczny tłum demonstrantów **szturmował onegdaj w Essen do zakładów Kruppa,** przyczem używano nawet granatów ręcznych i broni palnej. **Jest wielu zabitych i kilkadziesiąt osób rannych.**

PRZECIW LOKAUTOM W ZAGŁĘBIU RUHR.

Duesseldorf, 19 listopada (PAT). Gen. Degoutte **zakazał ogólnego lub częściowego zwalniania urzędników i robotników** w przedsiębiorstwach, zatrudniających ponad 500 osób. Przedsiębiorcy, nie stosujący się do tego rozporządzenia, **będą karani więzieniem do lat 5 i grzywną do 100.000 marek złotych.**

OSWIADCZENIE RUPRECHTA.

Monachjum, 19 listopada (PAT). Na wczorajszem zgromadzeniu związku narodowego oficerów niemieckich odczytano pismo byłego następcy tronu bawarskiego Ruprechta, w którem tenże zastrzega się, **jakoby dążył do przywrócenia monarchji i prosi, by zaprzeczono pogłoskom, idącym w tym kierunku.**

NAPAD NA KARDYNAŁA FĄULHĄBERĄ.

Monachjum, 19 listopada (PAT). Kardynał Faulhaber został w drodze powrotnej z poświęcenia pewnego kościoła **napadnięty przez narodowych socjalistów i zelżony.** Nadto duży zastęp niemieckich narodowców urządził **kocią muzykę przed pałacem kardynała.**

BYŁY PREMJER SASKI POD ZARZUTEM PRZEKUPSTWA.

Berlin, 19 listopada (PAT). Dzienniki donoszą: Według „Leipziger N. Nachrichten" prokuratorja w Lipsku wszczęła przeciw b. prezydentowi ministrów w Saksonji **dochodzenie z powodu przekupstwa.** Dr Zeigner miał nadużyć swojego czasu swego stanowiska jako minister sprawiedliwości. Uwalniał on prawomocnie skazanych na karę aresztu pod pretekstem ułaskawienia, **pobierając od nich podarunki.** Dr Zeigner miał przyjmować te podarunki po części w swojem mieszkaniu, **a po części nawet na ulicach Lipska.** Szczególniej nadużywał on urzędowych podróży dla załatwiania tego rodzaju interesów. Jak donoszą z Drezna, nie zgodził się minister sprawiedliwości Neu, ani partja socjalno-demokratyczna na interwencję w sprawie dochodzeń przeciw drowi Zeignerowi.

SPRAWA KONTROLI WOJSKOWEJ I SPRAWA KRONPRINZA.

Paryż, 10 listopada (PAT). Sprawozdawca dyplomatyczny agencji Havasa dowiaduje się, że kierownicy rządu francuskiego zgodzili się bez żadnych trudności na proponowane przez Anglję **odłożenie konferencji ambasadorów.** — Oba rządy pracują z jednakową dobrą wolą, dążąc z całą szczerością do osiągnięcia pożądanej zgody między Paryżem a Londynem. Fakt rozbieżności poglądów w sprawie podjęcia działalności komisji wojskowej kontroli zdaje się **powstał z nieporozumienia.** Francja przy przeprowadzaniu kontroli skłonna jest do liczenia się ze wszystkiemi możliwościami, **zgodnie z życzeniami Londynu.** Ponieważ traktat nie przewiduje żadnego ograniczenia praw tej kontroli, przeto władze niemieckie nie mogą interwenjować na rzecz takiego ograniczenia ani w czasie, ani w przestrzeni. Komisja, ponosząc całkowitą odpowiedzialność, ma określone warunki i granice, w których może wykonywać swoje zadania. W **razie** dalszego odmownego stanowiska Niemiec, **Francja nie będzie bynajmniej domagać się wprowadzenia sankcyj zbrojnych** nie dla tego tylko, aby upozorować nowe okupacje, których konieczność nie jest więcej naglącą, lecz wyłącznie dla tego, że jak już wykazało doświadczenie, **sankcje okazywały się zbyteczne, ilekroć Anglja przyłączyła się do wspólnego nacisku aljantów.** Prawdopodobnie w poniedziałek konferencja ambasadorów dojdzie do porozumienia w sprawie podjęcia **działalności kontroli oraz w sprawie powrotu b. następcy tronu,** którego znaczenie wydaje się stosunkowo drugorzędne.

KINO WANDA
Od dnia 20 listopada b. r.
wspaniały melodramat z wytwornego życia paryskiego w 6 aktach, p. t.:
„Zabawka miljardera"
Film wytwórni francuskiej „Eclair" w Paryżu.
W głównej roli przemiła **A. Brabant i Stewart Roma.**
Akcja na tle przepięknych widoków i architektury Paryża.

HOLANDJA WOBEC HOHENZOLLERNÓW.

Wiedeń, 19 listopada (AW). Do głośnej w ostatnich czasach polemiki w sprawie powrotu byłego następcy tronu niemieckiego, oraz ekscesarza Wilhelma, przybywa jeszcze jedna informacja, która wyczerpująco precyzuje stanowisko rządu holandzkiego. „Neues Wiener Journal" zamieszcza w tej sprawie autentyczne informacje z Hagi, oddające wiernie poglądy rządu holandzkiego. Odnośnie do osoby Kronprinza, gabinet holandzki **nie miał żadnych zobowiązań** wobec koalicji, ani moralnych, ani politycznych, to też rząd niesprzeciwiał się zbytnio jego powrotowi do kraju. Inaczej jednak ma się sprawa z byłym cesarzem, gdyż gabinet holandzki zobowiązał się moralnie wobec ententy, **iż nie pozwoli na jego wyjazd za granice Holandji.** Pod tym bowiem warunkiem zgodziły się mocarstwa sprzymierzone na jego pobyt w Holandji. To też, gdy rozeszła się wiadomość, iż Wilhelm czyni starania o powrót do Niemiec, rząd przez specjalnego wysłannika ministerstwa spraw zagranicznych polecił mu zakomunikować, że **nie ścierpi jego wyjazdu z Holandji.** Przy tej sposobności zrobiono ekscesarza uważnym na to, że niestosowanie się do tej woli rządu pociągnie przykre dla niego następstwa, gdyż rząd jest zdecydowany wyciągnąć z tego wszelkie konsekwencje. Przedewszystkiem **obłożyłby sekwestrem całe jego mienie, a więc Doorn, oraz gotówkę jaką posiada w bankach, złożoną w guldenach holenderskich.**

STANOWCZA POSTAWA BELGJI WOBEC KRONPRINZA.

Paryż, 19 listopada (AW). „Temps" w depeszy z Brukseli podaje następujące informacje o stanowisku **rządu belgijskiego do sprawy Kronprinza.** W instrukcji, udzielonej ambasadorowi belgijskiemu w Paryżu, polecono mu domagać się, by sprzymierzeni zażądali **opuszczenia Niemiec przez byłego Kronprinza.** Rząd belgijski jest o tem dobrze przekonany, iż gołosłowny protest bez sankcyj będzie bez znaczenia. Dlatego dąży do zwołania do Paryża konferencji wszystkich zainteresowanych w tej sprawie szefów rządów, aby ustalić wytyczne działania tych państw, które podzielają obawy rządu belgijskiego.

GRANICA USTĘPSTW FRANCUSKICH.

Paryż, 19 listopada (PAT). Donoszą z Londynu: Wedle instrukcyj, jakie miał otrzymać ambasador angielski w Paryżu lord Creve, Anglja ma poprzeć energicznie protest u **rządu** Rzeszy, **jednakże nie przyłączy się do zastosowania żadnych sankcyj bądź wojskowych, bądź ekonomicznych.** W Paryżu, jak donosi Havas, nie otrzymano potwierdzenia tej wiadomości. W kołach francuskich wyrażają nadzieję, że konferencja ambasadorów znajdzie teren dla porozumienia. Ministerstwo spraw zagranicznych w ciągu ostatnich dwóch dni czyniło i czyni nadal wszystkie wysiłki, nie zaniedbując żadnej okoliczności, celem utrzymania solidarności sprzymierzonych, **jest jednakże rzeczą niemożliwą, aby dla utrzymania tej solidarności Francja poświęciła swe bezpieczeństwo.**

ODMOWNE STANOWISKO ANGLJI?

Paryż, 19 listopada (PAT). Reuter przypuszcza, że rząd angielski upoważnił ambasadora Crewe do podtrzymania **odmownego stanowiska Anglji w sprawie przyłączenia się do zastosowania sankcyj w związku ze sprawą kontroli wojskowej w Niemczech** i powrotu do Niemiec byłego następcy tronu. W urzędowych kołach francuskich nie chcą uznać tej wiadomości **za oficjalną, albo nawet półoficjalną,** wobec tego, iż z poglądami rządu angielskiego konferencja ambasadorów ma się zapoznać **depiero w dniu jutrzejszym.**

MAŁA ENTENTA W SPRAWIE KRONPRINZA.

Paryż, 19 listopada (PAT). „Matin" donosi z Belgradu, jakoby **mała ententa postanowiła uznać, że opór Niemiec przeciw kontroli wojskowej oraz powrót byłego następcy tronu są sprzeczne z postanowienia traktatu pokojowego, wobec czego mała ententa przyłączy się do każdej akcji zmierzającej do zapewnienia poszanowania traktatu pokojowego.**

OSIĄGNIĘCIE POROZUMIENIA W SPRAWIE KONTROLI WOJSKOWEJ W NIEMCZECH.

Paryż, 19 listopada (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu konferencji ambasadorów **osiągnięto porozumienie w sprawie podjęcia działalności międzysojuszniczej kontroli wojskowej w Niemczech.** Narady w sprawie powrotu b. następcy tronu do Niemiec trwają.

Miljonówka

Na sobotniem ciągnieniu 4-procentowej państwowej pożyczki premjowej wyciągniono

Nr 4.251.283

będący w posiadaniu P. K. O.

Spodziewana zwyżka marki polskiej

Warszawa, 19 listopada (AW). „Kurjer Czerwony" donosi, że w szerokich kołach finansowych i bankowych krążą uporczywe pogłoski **o mającej rychło nastąpić poważnej zwyżce marki polskiej,** a tem samem spadku obcych walut. Finansiści tłómaczą to sobie ostatniemi zarządzeniami władz, które do czasu trzymane są w ścisłej tajemnicy.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W obrotach akcjami tendencja niejednolita. Dobrze trzymały się papiery handlowe, któremi robiono po kursie mocniejszym, inne kształtowały się cokolwiek słabiej lub utrzymały się w kursie. Wogóle wahanie nieznaczne.

Na rynku dewizowym tendencja słabsza. W obrotach bankowych wszystkie gatunki straciły na kursie. Dolary 2.200.000—2,190.000; franki francuskie 116.000, belgijskie 95.000, N. Jork 2,180.000—2,175.000, Londyn 9,200.000—9.275.000, Zurych 376.000—375.000, Praga 62.500, Wiedeń 31—31.20, Włochy 94.000.

Na pogiełdzie: Gazy 17,000.000; Jaworzno drobne płacono 16,000.000, grube 15.250.000: Chybi 5.800.000—5,900.000; Nafta Krosno 900.000: Len 420.000—410.000; Azot 155.000—140.000; Garbarnia 900.000; Nitrat 105.000; Lokomotywy 235.000-250.000; Tow. węglowe 20.000.

CEDUŁA KURSOWA

giełdy krakowskiej

z dnia 19 listopada 1923 r.

	W tysiącach marek pol.	
	Oferowane — żądano	Transakcje
Akcje bankowe:		
Pol. Bank przem.	320—360	322—315
Bank Małopolski	550—600	
Ziem. Bank kred.	90—120	95—112
Powsz. Bank kred.	30—45	42—44
Bank Komercjalny	80—110	
Bank zw. sp. zar.	2800—3000	2800—2950
Akcje Tow. handlowych:		
Pol. Tow. handlowe	280—350	295—345
Impex	8—9	8.5—8.7
Pharma	260—290	270—280
Bracia Rolniccy	250—3.0	265—3 0
Polski Glob	3.—40	32—40
Żegluga Polska	45—55	52
Akcje Tow. przemysłowych:		
Zieleniewski	8000—8500	8100—8400
Cegielski	550—590	565—575
Parowozy	240—270	245—250
Automotor	250—280	275
Trzebinia	350—400	400—385
Pocisk	300—325	310—320
Górka	8000—8300	8150—8200
Siersza	4.00—5200	5100—5150
Tepege	2200—2600	2.50—2525
Polska Nafta	180—210	190—195
Pokucie	250—310	295—300
Oikos	3200—3700	
Strug	500 556	520
Syndykat koszyk.	90—13	100—125
Tłuszcze Trzebinia	2400—2600	2500
Krakus	350—400	400—365
Chodorów	3100—3400	3260—3350
Ćmielów	575—62	580—600
Elektrownia Siersza	90—120	90—95
Niemojowski	300—350	80.—825
Kapelusze Myślenice	180—210	193

GIEŁDA WARSZAWSKA z 19 listopada. PAT. (Cyfry w tysiącach marek polskich).

Akcje: Bank kredytowy 550—600; Bank handlowy Warszawa 2.200—2.500; Suchedniów 2.400—2.300—2.450; Bank Związku spółek zarobkowych 2.800—2.900; Bank zjednoczonych ziem polskich 850—925—915; Bank Związku ziemian 140—150; Bank handlowy Poznań 960—935; Bank powszechny kredytowy 55—47½; Bohrman 125; Corata 135—125; Kijewski 2.100—1.950—2.000; Puls 215—225—215; Czersk 1.700—1.850—1.800, III. emisja 775—700—725; Wildt 210—240; Goławice 1.300—1.075—1.175; Cukier Warszawa 4.700—3.800—4.200; Michałów 1.150—900—1.050; Częstocice 4.600—3.900—4.400; Łazy 4.800—4.775—4.800—5.050—4.925—5.200—5.425—5.275—5.700—5.950—5.850, drobne 6.000—6.100; Drzewny przemysł 230—250—240; Lilpop 550—470—480; Cegielski 575—532½—535; Modrzejów 8.500—7.700—8.000; Ostrowiec 10.500—10.000—10.200; Orthwein 230—220—225; Ron. Zieliński 500—575—550—450—460—450; Rudzki 1.425—1.225—1.250—1.500—1.425—1.600—1.375.d drobne 1.640—1.450; Starachowice 2.750—2.600—2.625; Ursus 590—525; Pocisk 330—315; Parowozy 270—250—260—240—225—230; Zieleniewski 8.800—8.500; Zawiercie 330.000—320.000; Żyrardów 265.000—247.500; Żegluga 250—230—290—280—260; Borkowski 345—340—355; Elektryczność 1.750—1.625; Jabłkowscy 105—115; Spirytus 2.000—2.100—2.050, drobne 2.200—2.301—2.250; Polbal 80; Polska nafta 180—195; Haberbusch 3.700—3.600—3.650; Lenartowicz 85; Lombard 40—50; Siła i Światło 450—485—470; Nobel 710—705—630—645; Ćmielów 650—622½—645; Pustelnik 515—550; Norblin 950—900—1.075:1.000—1.030, drobne 1.350; Chodorów 3.100-3.000-3.050; Belpol—.—: Spiess 720—755—740; Papier 575—650; Trzebinia 360—420; PTE 140—195—165; Polski przemysł naftowy 550—600; Unia 5.000—5.450; Skóry 100—90—100; Tkanina 65—67; Zachodnie Towarzystwo dla handlu 165—155—165; Korek 80—72½—75; B. Boveri 3.500—2.650—2.950; Maszyny 350—315—375; Fitzner et Gamper 7.000—6.700—7.000; Marynin 1.250—1.300; Syndykat rolniczy 1.650—1.550; Mirków 4.600; Sterm 11.000.

Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych 2,175.000, sprzedaż 2.195.000, kupno 2.155.000; Frank złoty w kupnie 412.250; Miljonówka 3.733; Bony złote 304.000—320.000; Pożyczka złota 1.940.000—2.025.000.

Czeki: Belgja 97.250—98.000, sprzedaż 98.000, kupno 960.00; Holandja 805.000—797.000; Praga 62.500—61.950; Londyn 9.000.000—9.200.000, sprz. 9.250.000, kupno 9.110.000; Nowy Jork 2.100.000—2.175.000, kupno 2.155.000; Paryż 103.000—114.000—113.750, sprzed 114.700, kupno 112.750; Szwajcarja 375.000, sprzedaż 378.500, kupno 371.500; Wiedeń 30—29¼, sprzedaż 29.55, kupno 28.95; Włochy 91.000.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 19 listopada. PAT. Zamknięcie giełdy. Berlin —.—; Holandja 213½; N. Jork 571; Londyn 24.45; Paryż 30; Medjolan 2435; Praga 16.70; Budapeszt 003; Bukareszt 3; Sofja 5.65; Warszawa —.—; Wiedeń 00081½; austrjacka kor. stemplowana 00081½; Belgrad 6.57½.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Ludwika Spirówna Edmund Reinscheid

KRAKÓW

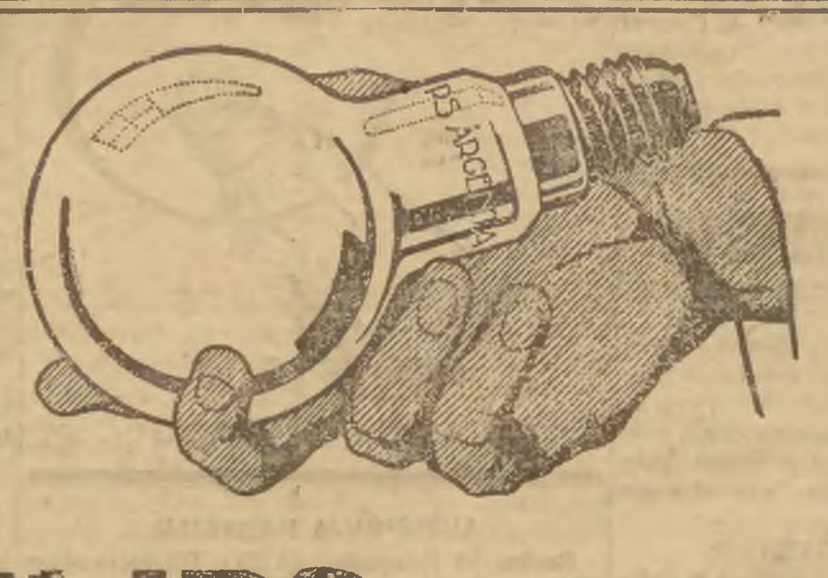
zaręczeni w listopadzie 1923.

W konserwatorjum tanecznem
Kraków, Rynek główny L. 23

odbywać się będą ze zezwoleniem Kuratorjum i władz szkolnych pod nadzorem pedagogicznym

Lekcje tańców i rytmiki
dla młodzieży szkół średnich. Wpisy od 11—1 i od 5—7.

CHRONI WZROK



OSZCZĘDZA PRĄD

PHILIPS ARGENTA

2453 4 6

KILIMY, DYWANY
GOTOWE I WEDŁUG OBRANYCH WZORÓW

POLECA **„KOBIERZEC“**
KRAKÓW, PODWALE 3

PRZĘDZĘ KILIMOWĄ
BIELSKĄ

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A. W KRAKOWIE

na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia z dnia 2-go czerwca 1923 r. i Rady nadzorczej z dnia 2-go czerwca i 16-go października 1923 r., zatwierdzonych postanowieniami ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu

przystępuje do podwyższenia kapitału zakładowego Spółki z mkp. 264,250.000 na mkp. 528,500.000 drogą nowej VII emisji 1,887.500 sztuk akcyj nominalnej wartości po mkp. 140·— i w tym celu rozpisuje

SUBSKRYPCJĘ

na następujących warunkach:

1) Pierwszeństwo do nabycia 1,887.500 sztuk akcyj nowej emisji służy właścicielom akcyj emisyj poprzednich w stosunku jednej akcji nowej emisji na każdą jedną starą akcję emisyj poprzednich pod warunkami, że prawo poboru zostanie wykonanem najpóźniej do dni 30 od daty ogłoszenia tejże subskrypcji w „Monitorze Polskim“. Po tymże dniu prawo poboru gaśnie
2) Cena emisyjna akcyj nowej emisji dla dawnych akcjonarjuszy, którzy wykorzystają prawo poboru, wynosi mkp. 36.000·—, w której to cenie objęte są koszta konfekcji, stempel emisyjny i podatek giełdowy.
3) Cena kupna ma być złożoną przy zgłoszeniu w całości gotówką.
4) Akcje nowej emisji będą brać udział w zyskach Spółki od dnia 1 stycznia 1923 r.
5) Przy zgłoszeniu prawa poboru należy przedłożyć oryginalne akcje poprzednich emisyj, celem zaznaczenia na nich wykonania prawa poboru.
6) Repartycji akcyj, na które dotychczasowi akcjonarjusze z tytułu posiadania prawa pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Rada nadzorcza i Zarząd wedle swego uznania.

ZGŁOSZENIA I WPŁATY PRZYJMUJĄ:

a) Polskie Towarzystwo handlowe S. A., Zarząd główny w Krakowie, ulica Sławkowska L. 1, centralna buchalterja.
b) Polskie Towarzystwo handlowe S. A., oddział w Warszawie, ulica Świętokrzyska L. 27, II piętro.
c) Polskie Towarzystwo handlowe S. A., oddział we Lwowie, ulica Kołłątaja L. 8.
d) Polskie Towarzystwo handlowe S. A., oddział w Gdańsku, Breitgasse 121.

Czyszczenie piecy na zimę wykonuję 30% taniej. Zawiadomić można pocztą. Kaczmarczyk, Kraków, ul. Kościuszki L. 37. 2497 2 2

Kupuję papiery stare, zapisane, i gazety, każdą ilość, płacąc najwyższe ceny. Rosenfeld, Kraków, plac Szczepański 9, sklep galanteryjny. 2293 0 10

Potrzebne są kobiety do roznoszenia gazet. — Wiadomość: Administracja „Nowej Reformy“ między godziną 11—12 przed poł.

Buchalterję poprowadzę w godzinach popołudniowych, obejmę kierownictwo tego działu, wykonuję bilanse, zakładam książki, przeprowadzę szkontrum i t. p. Zgłoszenia pod „Buchalter“ do administracji „Nowej Reformy“. 1850

Sprzedam
większą partję **torebek na próbki bez wartości** (różnych rodzai i formatów) i sygnatur do worków. Zgłoszenia pod adresem: Kraków, poczta główna, skrytka pocztowa 61. 2302 19 0

Inżynier-mechanik
z 15-letnią praktyka techniczną i komercjalną, na samodzielnych, kierowniczych stanowiskach, pragnie zmienić posadę. Specjalność: budowa maszyn narzędziowych i samochodów, hutnictwo szkła, budowa pieców technicznych i zakładów przemysłowych. — Organizacja przedsiębiorstw. Zgłoszenia do administracji „Nowej Reformy“ pod „Inżynier-mechanik“. 2502 1 2

NIEMIECKA KORESPONDENCJA HANDLOWA
dla Polaków — opracowana przez Juljusza Leopoldta i A. Żabińskiego. 2207 12 10
Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa w Krakowie.

Nowość!!!
Pióro, ołówek i zapalniczka.
Sprzedaż hurtowna i detajliczna
T. Grave, Warszawa, pl. Żelaznej Bramy 6
Zastępcy na prowincję poszukiwani.



2492 2 2

Rachmistrza rutynowanego bilansisty
obznajomionego z samodzielnem prowadzeniem rachunkowości fabrycznych cegielni, tartaku, młyna i t. p.
poszukuje się do zakładów przemysłowych w zach. Małopolsce. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę, z dłuższą praktyką. Warunki według umowy.
Zgłoszenia należy przesyłać zaraz do biura „Ruch“, Kraków, ulica Szczepańska L. 9, pod znakiem „Rachmistrz“. Podania nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 2500 2 2

PASY „ATLAS“
WYROBU NORWESKIEJ WYTWÓRNI A/S DEN NORSKE REMFABRIK CHRISTIANIA

Wytrzymałość do 600 kg/cm². — Dopuszczalna chyżość 65 m/sek. — Wielka elastyczność, mało wydłużenie. — Niezmienna praca w wodzie, parze i pyle, oraz przy temp. do 35° C. — Ekonomja ruchu. — Mała możliwość kradzieży. — Długotrwałość i pewność popędu.

REPREZENTACJA NA POLSKĘ: 2100 2 2
„SPÓŁKA INŻYNIERSKA“
Telefon 175 Spółka z ogr. odp. w Krakowie Rynek gł. 14

TOMASYNĘ LUKSEMBURSKĄ
z natychmiastową dostawą w każdej żądanej ilości
dostarcza z magazynów we Lwowie oraz Jarosławiu
BANK ROLNICZY
S. A. WE LWOWIE. 2082 3 3

FUTRA według najnowszych żurnali, wykonuje z własnych i dostarczonych materjałów firma **Sznajdrowicz** Kraków Rynek 29 **SERDAKI**

PRZEWODNIK PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza. otwarte codziennie od 10—2. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób). **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. **Muzeum Czartoryskich,** Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od godz. 10—4. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego 28, wstęp wolny od godz. 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1. godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (władza skarbowa II instancji na województwo krakowskie) ul. Helclów L. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godziny 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce **skład fortepianów Heleny Smolarskiej** ul. Szewska 9, I. p. wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak: Bechstein, Blüthner, Bösendorfer, Ehrbar, Förster, Seiler, Schweighofer, Steinweg, Quandt, Wirth
Zawsze na składzie instrumenta używane.
Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.
Telefon 4365 lub 1005.

Magazyny mebli.

FABRYCZNY SKŁAD **MEBLI** stylowych, luksusowych i t. d. **S. MANNE** Kraków, Szpitalna 6.

OTOMANY garnitury salonowe, kanapki rozkładane, wózki dziecięce, sprzedaje tanio; przyjmuje wszelkie przeróbki, **Piechowicz, ul. Mikołajska 7.**

Zakład tapicersko - dekoracyjny magazyn mebli i wyrób kołder watowych na wełnie i puchu **Antoni Rybiński** Kraków, Sławkowska 21.

M. BARDACH zakład tapicerski Kraków, ul. Florjańska 16 poleca wszelkie meble tapicerskie gotowe i na zamówienia. Ceny przystępne.

Obuwie.

Stanisław Huchaj ul. św. Tomasza L. 9. Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego. Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Zakłady złotnicze.

Spółka złotnicza Kraków, ul. Bajska 4 kupuje używane, sztuczne zęby, od 100.000—250.000 mk. złoto srebro, szczęki do 6,000.000 mk. Wykonuje bizuterje. Tamże sprzedaż kilimów.

ZĘBY SZTUCZNE brylanty, złoto srebro, platynę kupuję, płacąc za ząb od 250.000 mkp., szczęki do 6 miljon. **Zegarmistrz Landau** Kraków, ul. Sienna 17.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu Informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Maszyny do szycia.

SINGER maszyny do szycia, części składowe, igły, oliwa, nici. Reparacja maszyn. Spółka akcyjna Singer Sewing Machine Company, Kraków, Sławkowska 13.

Bielizna.

Hugo Weinmann ul. Starowiślna L. 6 poleca dla P. T. Panów wykwintną bieliznę i obuwie. Ceny reklamowe

Zakłady optyczne.

Optyk i mechanik **Teodor Tomaszkiewicz** Kraków, Florjańska 39 wejście przez sień przyjmuje wszelkie roboty w zakres optyczny i mechaniczny wchodzące. Wielki wybór binokli i okularów.

Zakłady naukowe.

„MATURA“ KRAKÓW, GRODZKA 60. (Informacje i zapisy od godz. 3—6 po południu).

Instytut nauk. przygotow. do matury i egzam. wstępnego w zakr. gimn. i semin. naucz.

Nauka zbiorowa, indywidualna; specjalność: wykłady pisemne dla zamiejscowych.

Informacje i prospekty bezpłatnie.

Zakłady krawieckie.

Magazyn ubiorów wojskowych i cywilnych **Wincentego Żmudy** Kraków, ul. św. Tomasza 21.

Zakłady kosmetyczne.

Zakład kosmetyczno - fryzjerski **Fr. Budziaszek** ul. Grodzka 3, I. p. Wytwórnia pudru łopianowego na włosy, pudru twarzowego, artystycznych wyrobów z włosów. Kupuje wyczeszki i obcięte włosy.

Biura kupna i sprzedaży.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

DRUKARNIA LITERACKA w Krakowie ul. Jagiellońska 10, tel. 401 przyjmuje wszelkie roboty, wchodzące w zakres sztuki drukarskiej. Maszyny pospieszne i rotacyjne.

Generalne zastępstwo: **Steinway & Sons** **„Stingl Original“**
Najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów **Zygmunt Raba nast.** Kraków Rok zał. 1880 ul. św. Anny 3
Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Ceny fabryczne. FORTEPIANY. PIANINA.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10. Rządca drukarni L. K. Górski.